Nr. 6. Lwów, dnia 1. lutego 1907. Rok XL. Tom LXXIII.

ROLNIK

organ c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie 16 koron || półrocznie 8 koron.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem 20 marek.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

Program agrarny

austryackiego Biura centralnego w celu zabezpieczenia interesów rolnictwa i leśnictwa.

„Centralne biuro w Wiedniu (Centralstelle) dla ochrony interesów rolnictwa i leśnictwa przy zawieraniu traktatów handlowych“, którego prezesem jest obecnie Książę Karol Auersperg (wybrany po nominacyi hr. Ferdynanda Buquoi ministrem rolnictwa), a którego głównym referentem i działaczem jest p. Alfred Simitsch v. Hohenblum — przekształca się powoli w centralny komitet wykonawczy, mający reprezentować wszystkie austryackie Towarzystwa rolnicze i leśne — w kwestyach polityki agrarnej dotyczących i ułożyło program swej działalności na najbliższą przyszłość. Program ten jako plan działania dla wszystkich stowarzyszeń rolniczych podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu*):

Zadaniem austryackich agraryuszy jest utrzymanie gospodarzy rolnych, przy odziedziczonej niwie, do tego zaś potrzebnem jest niezbędnie, aby agrarne, jakoteż agrarno polityczne poglądy rolników w zbiorowej, tak państwowej, jak autonomicznej pracy kulturalnej, więcej niżeli dotychczas brane były w rachubę. Interesa rolników reprezentuje biuro centralne, instytucya mająca zapobiegać coraz bardziej wzrastającym kosztom produkcyi przez odpowiednie cłowo-handlowo-polityczne, jakoteż taryfowe środki ochronne — dążąca do ustalenia ceny o ile możności niezależnie od rynków światowych, a zapewniającej pewny zysk producentom. Aby osiągnąć cel dzisiejszego ruchu agrarnego w Austryi, postawił wydział biura centralnego na posiedzeniu dnia 10. stycznia 1907 r. następujące, także w kwestyi nowych wyborów do parlamentu zasadnicze żądania:

*) Sprawozdanie z czynności Centralnego biura za r. 1906 pomieszczamy w dodatku.

1. Oczyszczenie z długów posiadłości włościańskich, jakoteż wprowadzenie środków, zabezpieczających utrzymanie takowej.

2. Rewizya, opartego na zupełnie fałszywych podstawach systemu podatkowego, przedewszystkiem zaś zniesienie zupełnie nieusprawiedliwionego podatku gruntowego i zastąpienie tegoż przez uchwalenie progresywnego podatku dochodowego, jakoteż przez wprowadzenie progresywnego podatku od tantiem i dywidendy.

3. Wypracowanie ustawy przeciwko rozkawałkowywaniu dóbr.

4. Ustawodawcze zarządzenia dla ochrony gospodarstw alpejskich.

5. Wypracowanie ustawy koalicyjnej w celu usunięcia wybryków kartelowych i strejkowych.

6. Wydanie uzupełniającego zarządzenia do ustawy reformującej prawo giełdowe, odnośnie do gry giełdowej zbożem, oraz produktami spożywczymi ze strony poddanych monarchii austryackiej na budapeszteńskiej giełdzie zbożowej; również formalny zakaz sprzedaży produktów spożywczych na długi termin.

7. Bezwarunkowy zakaz dowożenia bydła z krajów dotkniętych zarazą, lub o to podejrzanych, a to w celu ochrony i popierania chowu bydła krajowego; żadnych ustępst dla krajów bałkańskich odnośnie do handlu nadgranicznego.

8. Wydanie orzeczenia, aby w myśl naszej taryfy cłowej, takie tylko tłuszcze, które do użytku dla ludzi, lub wytworzenia tłuszczów do potraw są niezdatne, lub denaturowane być muszą — podlegały mniejszej opłacie cłowej niżeli 35 koron od cetnara, aby w ten sposób bardzo szkodliwą dla wytwarzania tłuszczu zwierzęcego, konkurencyę tłuszczów roślinnych powstrzymać.

9. Energiczne upomnienie rządu niemieckiego, odnośnie do sprzeciwiającego się układowi pobierania cła od jęczmienia, przez niemieckie urzęda cłowe. Wprowadzenie importowych kartek, ważnych dla towarów kolonialnych, przy eksporcie jęczmienia browarnego.

10. Zaprowadzenie transportowej polityki taryfowej, odpowiedniej dla ochrony austryackiego, rolnego i leśnego

gospodarstwa przed konkurencyą zagraniczną, przyczem i Węgry, jako „zagranica“ uważane być mają.

11. Upaństwowienie kolei prywatnych, w celu wprowadzenia jednomiernej polityki taryfowej dla ułatwienia przewozu produktów krajowych.

12. Zniesienie należytości stacyjnych dla wszystkich produktów rolnych i leśnych, oraz rolno- lub leśno-przemysłowych.

13. Utworzenie sekcyi agrarnej w państwowej Radzie kolejowej z szczególnem uwzględnieniem austryackiego gospodarstwa lasowego, oraz spółek.

14. Wszelkie możliwe popieranie rolnej i leśnej ad ministracyi w ogólności przez pozwyższoną dotacyę Ministeryum rolnictwa, która ma być wciągniętą w budżet wydatków państwowych.

15 Gospodarczy rozdział z Węgrami i uregulowanie naszych odnośnych stosunków na podstawie układu handlowego.

16. Rozdział austryacko-węgierskiego banku na dwie części.

17. Podział poborów cłowych, odpowiadający rzeczywistym stosunkom importowym obydwu połów monarchii.

18. Poparcie zaopatrzenia miast w artykuły potrzebne, za pomocą państwowej, finansowej subwencyi i zaprowadzenie innych środków zapobiegawczych.

19. Jaknajdalej idące zarządzenia w celu rozwiązania palącej kwestyi sług i robotnikow, w celu przeszkodzenia tworzeniu się bezroboczego proletaryatu w miastach; obmyślenie środków w celu przeszkodzenia emigracyi a równocześnie w celu zapewnienia dobrobytu w kraju.

20. Reforma ustawy górniczej z uwzględnieniem administracyi rolnej i leśnej, oraz oddanie pod kulturę kawałków spustoszonych przez prace górnicze.

21. Reforma prawa wodnego odnośnie do popierania prac w celu nawodniania odwodniania i regulowania.

22. Uwzględnienie austryackiego rolnego i lasowego gospodarstwa, na równi z przemysłem, sztuką, i uauką, przy mianowaniu dożywotnich członków Izby Panów.

23. Protest przeciwko sfinalizowaniu reformy waluty, przez podjęcie obowiązkowej wypłaty w złocie, jak tego zażądał rząd węgierski.

24. Zorganizowanie krajowych i leśnych spółek.

25. Zapewnienie kwotowego rozdziału w kwestyi dostaw dla armii wytworów rolnych i leśnych z najdalej idącem poparciem finansowem ze strony rządu.

26. Zaciągnięcie pożyczki w celach inwestycyjnych, aby pokryć potrzebne wydatki na kolejach, w zakładach telegraficznych i telefonicznych, oraz w celu zbudowania magazynów dla pomieszczenia płodów rolnych, przeznaczonych na dostawy dla armii.

27. Utworzenie rolniczo-lasowego wydziału przy c. k. akademii konsularnej, z szczególnem uwzględnieniem polityki agrarnej, jako przygotowawczego do zorganizowania fachowego biura wiadomości.

28. Wpłynięcie na Izbę Panów, aby ustawa o rejonowaniu buraków, uchwalona przez Izbę posłów na koniec weszła w życie.

Wszystko to ma stanowić na przyszłość program prac dla Biura centralnego, oraz ewangelię agrarną dla wszystkich austryackich rolników, którą też każda polityczno-narodowa partya za swoją uznać może.

Każdy punkt przytoczonego powyżej programu, stanowi — rzec można — nowy stopień wiodący do celu tj. do przywrócenia i zapewnienia stałych dochodów z gospodarstwa rolnego i leśnego i do ustalenia w ten sposób trwałego rozwoju obydwu najważniejszych grup produkcyi rolniczej.

Zadaniem Biura centralnego będzie zatem, uzupełnić ten program przez wyczerpujące uzasadnienie każdego pojedynczego punktu, w celu udowodnienia, że każdy całość stanowi, i że nie można dowolnie pojedynczych ustępów wyłączać bez szkody dla całości interesów agrarnych.

Program ten zatem, jako najważniejsza część od Biura centralnego zupełnie niezależnego programu wyborczego powinien być przedłożony tym wszystkim, którzy w swoich powiatach, jako kandydaci do parlamentu chcą wystąpić, a byłoby to prawdziwą szkodą dla społeczeństwa, gdyby oddawano głosy na takich kandydatów, którzy nie umieliby odpowiedzieć tym słusznym wymaganiom, a próżnymi frazesami staraliby się wypełnienie zasadniczych zobowiązań agrarnych zastąpić.

Biuro centralne, mając swój program za godło, wchodzi w nową fazę swej działalności. Jeżeli dotychczasowem jego zadaniem było, bronić rolnych i lasowych interesów Austryi przy zawarciu nowych traktatów handlowych, to obecnie zastępować i bronić będzie także te interesa, które nie przez pojedynczą jednostkę, ale tylko zbiorowemi siłami skutecznie bronione być mogą. Jakkolwiek cele tego programu są daleko idące, to z drugiej strony są też zupełnie uzasadnione i możliwe do osiągnięcia, jeżeli tylko nasi rolnicy potrafią bronić swojej sprawy. Rolnicy austryaccy stoczyć muszą zaciętą walkę, jeżeli program, zwłaszcza odnośnie do wyborów ma być wykonanym. Mamy jednak nadzieję, że tak się stanie na pożytek i chwałę zarówno biura centralnego, jakoteż dla dobra ludności i państwa.

Gospodarstwo rybne.

Niszczenie alg w stawach rybnych

przez Karola Snella „z Allg. Fischereizeitung“.

Wielka ilość alg w stawach rybnych, jest okolicznością szkodliwą i utrudniającą niezmiernie hodowlę ryb. Jedynym sposobem, powstrzymującym rozrost alg, jest zacienienie stawów przez zasadzenie cienistych drzew i krzewów, jakoteż roślin wodnych, co stanowi skuteczny środek; jest to jednak sposób często trudny do zastosowania, nie zawsze też bywa uwieńczony pomyślnym skutkiem.

Nägeli, w ośmdziesiątych latach ubiegłego stulecia. zrobił spostrzeżenie, że nawet drobne ilości miedzi, wpływają silnie na rozwój tego rodzaju roślin. Już moneta miedziana, wrzucona pomiędzy kultury, wystarczyła, aby powstrzymać wzrost alg. Roztwory w stosunku 1 : 1000 milionów, są w stanie zabić jedno włókno Spirogyrów. Nie należy się dziwić, że nawet woda destylowana, w miedzianych naczyniach, działała zabójczo na wrażliwe organizmy. Przy roztworze, silnie nasyconym miedzią, występują chemiczno-trujące zjawiska, które różnią się bardzo od spowodowanych słabymi roztworami, wspomnianych przez Nägelego.

Niejednakowy wygląd włókien sprawia, że naturalne zamieranie, już gołem okiem odróżnić można od nastąpionego skutkiem zatrucia. W pierwszym wypadku, włókna pozostają z początku zielone i dopiero po pewnym czasie, zmieniają się na brunatne lub szare. W drugim wypadku bieleją od razu.

W r. 1904. Moore i Kellermann, studyowali w Ameryce działanie siarczanu miedzi na algi i ryby, tak w laboratoryach, jakoteż w stawach zarybionych. Wyniki tych badań są wprost zdumiewające. Całe stawy mogą być zupełnie z alg oczyszczone w sposób najprostszy, za pomocą małej ilości siarczanu miedzi, przyczem dla ryb nie wyniknie stąd żadna szkoda.

Zauważono również tę okoliczność, iż roztwór siarczanu miedzi musi być do zabicia alg w laboratoryum 5—20 razy silniejszym, niżeli potrzeba do zabicia takowych na miejscu, gdzie rosną. Prawdopodobnem jest, że normalne warunki sprzyjają szybkiemu wzrostowi organizmów, a tem samem uzyskaniu najwyższego stopnia wrażliwości, wobec niepomyślnych warunków. Z alg, przeniesionych do laboratoryum tylko najsilniejsze okazy mogą się utrzymać, gdyż zmiana warunków otoczenia, jakoteż możliwe uszkodzenie przez dotykanie musi wiele z nich zniszczyć. Za-

O ziemniaku urugwajskim

(Solanum Commersoni)

napisał

Prof. Dr. K. Miczyński.

Od lat kilku spotykamy często w literaturze rolniczej wzmianki i krótkie wiadomości o nowowprowadzonym we Francyi gatunku ziemniaków *Solanum Commersoni*, o którym różne bajeczne opowiadają rzeczy. Mają być mianowicie owe ziemniaki niesłychanie plenne, bo dawały z górą 1000 cetn. metr. plonu z hektara tj. 600 cetn. metr. z morga udają się najlepiej na bardzo mokrych gruntach, mają być odporne przeciw wszelkim chorobom ziemniaków; jednem słowem, zapowiadają prawdziwe błogosławieństwo dla wszystkich gospodarstw gorzelnianych na podmokłych glebach itp. Nie dziw, że wiadomości te interesują ogół rolników i że radziby zapewne usłyszeć coś bliżej o owej roślinie.

W ostatnim roku uprawiałem ziemniaki *Commersona* na polach doświadczalnych Akademii rolniczej w Dublanach, a doświadczeniem osiągniętem chcę się podzielić z czytelnikami „Rolnika“, aby przy zbliżającej się porze reklam i ogłoszeń wiosennych, do ogłoszeń o ziemniaku owym przyłożyć mogli właściwą miarę.

Roślina w rodzaju *Solanum* znaleziona przez Commersona w r. 1767, na wilgotnych nizkich brzegach ujścia Rio Negro do Rio Uruguay, w okolicy m. Mercedes w Uruguayu, nazwana imieniem odkrywcy, a uważana przez niektórych botaników jako jedna z pierwotnych form dzisiejszych ziemniaków jadalnych (*Solanum tuberosum L.*), dziś jest uznaną za osobny gatunek botaniczny *Solanum Commersoni Dunal.* Dzikie - znacznie od ziemniaków się różnią; mają podobny sposób wzrostu i rozmnażania się za pomocą bulw, bulwy te są jednak bardzo drobne, rzadko przenoszą wielkością orzech włoski, wykształcają się na bardzo długich, nieraz metrowej długości rozłogach, daleko od krzaka się rozłażąc. Bulwki białe lub żółtawe mają skórkę szorstką o licznych wypukłych brodaweczkach, wypełnione są skrobią, lecz mają smak gorzki — nie są więc jadalne. — Łodygi i liście ciemno-zielone z nalotem czerwonawym na nerwach. Kwiat biały, podobny do ziemniaka zwykłego, lecz o bardziej wciętych i węższych płatkach korony, delikatniejszy w całej postaci. — Na łodygach pojawiają się często bulwy nadziemne. — Jagody nasienne nie kuliste, jak u ziemniaków, lecz zerowato wcięte.

Roślina ta była od szeregu lat uprawiana dość powszechnie po ogrodach botanicznych jako ciekawość, nie zwróciła jednak niczyjej uwagi, nie rokując niczem, że może się stać rośliną użyteczną. Dopiero w r. 1896 dyrektor ogrodu botanicznego w Marsylii p. Heckel, dostawszy za pośrednictwem konsula urugwajskiego p. Robido świeże bulwy tej rośliny i zasadziwszy je w ogrodzie, zwrócił uwagę na to, że ziemniak Commersona często z nieznanej bliżej przyczyny, wytwarza odmiany zgoła różne i do pierwotnego typu niepodobne. Chcąc zatem zbadać, czy to właśnie nie jest pierwotna forma ziemniaków zwykłych, uprawiał tę roślinę dalej w ogrodzie w dobrych warunkach, starając się otrzymać jakąś formę ulepszoną. Przez stosowną kilkuletnią selekcyę, czyli wybór tylko bulw największych, udało mu się powiększyć bulwy do rozmiarów jaja kurzego, lecz nie pozbyły się one smaku gorzkiego i zachowały pierwotny typowy wygląd z licznemi brodawkami na skórce.

W r. 1901 p. Labergerie, rolnik z Verrières w departamencie Vienne, dostał od Heckla kilka bulwek tego nieco ulepszonego ziemniaka Commersona i chodował je u siebie w ogrodzie. W lecie tego roku zauważył, że jeden krzak, z jednej z tych bulwek wyrosły, różnił się zupełnie od wszystkich innych. Łodygi były znacznie bujniejsze, liście szersze, a kwiaty większe i wyraźnie fioletowe. — Po wykopaniu i bulwy, okazały się zupełnie odmiennemi: były wielkie o gładkiej skórze ciemno-fioletowej barwy, o wyraźnych wystających oczkach, a wyglądzie bardzo zbliżonym do fioletowych odmian ziemniaków jadalnych. W r. 1902 wyhodował p. Labergerie z tej jednej rośliny 3 krzaki, które zachowały ten sam charakter wzrostu i te przymioty, a oprócz tego zyskały jeszcze nową własność, że bulwy nie były uczepione na długich rozłogach, lecz siedziały blizko pod krzakiem jak u zwykłych ziemniaków. Smak tych bulw okazał się po ugotowaniu wybornym

---

tem powstałe z tych egzemplarzy algi, naturalnie trudne są do zniszczenia.

Co do sposobu postępowania, to Moore i Kellermann podają następujące wskazówki:

Najpierw koniecznem jest, możliwie najdokładniej oznaczyć ilość potrzebnej wody. Odpowiednią ilość siarczanu miedzi trzeba zawiązać w woreczek i woreczek ten w tylnej części łódki przywiązać. Płynąc powoli wzdłuż stawu, siarczan miedzi w krotkim czasie się rozpuszcza. Na głębokie stawy bierze się kilka woreczków i zawiesza na rozmaitą głębokość.

Co do małych, płytkich stawów, polecamy zwłaszcza wypełnianie siarczanem miedzi muszlinowego woreczka i przeciąganie takowego wzdłuż stawu, dopokąd wszystko się nie rozpłynie.

Dyrektor ogrodów dworskich w Karlsruhe, L. Graebner, poucza również o użyciu siarczanu miedzi, w celu niszczenia alg. W basenie Victoria, pewien gatunek niebiesko-zielonych alg, tak się rozmnożył, że nie tylko rośliny źle przy nim wyglądały, ale nawet szkodę ze względu na wzrost ponosiły. Nie wiedząc, jak na to poradzić. Graebner wrzucił do wody kawałki siarczanu miedzi i skutek był wprost zdumiewającym, gdyż jak sam powiada: „algi zginęły, woda się oczyściła, ryby i rośliny pozostały w dobrem zdrowiu, a te ostatnie zaczęły się silnie rozwijać; więdnienie i opadanie liści zupełnie ustało.

Możemy skonstatować, skuteczność siarczanu miedzi z własnego doświadczenia. Pielęgnując rośliny wodne tak w szklarniach, jak w basenie botanicznego ogrodu w Monachium, dodawałem słabe roztwory siarczanu miedzi i już po 24 godzinach, algi ginęły i w nowozałożonych kulturach wcale się na nowo nie pojawiały.

Jeżeli rozpuścimy siarczan miedzi wodą z wodociągu, w naczyniu ze szkła, to zauważymy mniejszą, lub większą warstwę osadu węglanu miedzi — ten osad mógłby się stać szkodliwym dla ryb, gdyż gromadzi się obficie w skrzelach, jak twierdzą niektórzy znakomici przyrodnicy nie zauważyłem jednak żadnego osadu w stawie instytucyi dla badań biologicznych w Mühltal. Przypuszczam zatem że woda w tym stawie posiadała dostateczną ilość kwasu węglowego, by węglan miedzi utrzymać w stanie płynnym

Działanie siarczanu miedzi na ryby, jest tnaszem zdaniem, nie dość udowodnionem. Badania jednak są w toku i pragnębyliśmy bardzo stwierdzić amerykańskie wywody.

L. K.. n.

a oprócz tego miały one właściwy przyjemny aromat, (o którym p. Labergerie się wyraża, że mógłby służyć do wyrobu miłych perfum).

W r. 1903 otrzymał p. Labergerie zbiór trzeci, który tak był obfitym, że skłonił go do zawiadomienia o tej odmianie francuską *Societé nationale d'agriculture*. Przeliczając mianowicie plon z małych parcelek (nie podaje z jakich) na hektar — oznaczono plon w przytomności prof. Scribeau (z instytutu paryskiego roln.) na 1030 cetn. metr. z hektara.

W r. 1904 wykonano już cały szereg doświadczeń we Francyi w szkołach rolniczych departamentalnych noszących tylko 11% wzrosła w kulturach w Verières do 16%.

W r. 1906 z końcem zimy, ziemniaki urugwajskie były już w handlu pod nazwą *Solanum Commersoni vor Violacea*, a rozsyłką zajmowała się firma *M. Forgeot*, Paris, rue Réaumure 33, po cenie 5 franków za kilogram i to przy wysyłce najmniej 10 kilogr. Obecnie ta sama firma wysyła ziemniaki tegoż gatunku po cenie 2 franki za kilogram przy odbiorze niemniej jak 25 kilogr. — Pan Labergerie wydał opis tej rośliny (*Le Solanum Commersoni et ses variations, Paryż 1905* Librainé agricole), w którym obszernie opisuje kultury i rezultaty otrzymane i zwraca



Nr. 3 przedstawia „Sine olbrzymy".

i u różnych rolników; wszędzie rezultat okazał się bardzo dobrym, mianowicie zbiory wynosiły od 100 cetn. metr. w gruntach suchych do 900 cetn. metr. z ha w gruntach bardzo wilgotnych, wszędzie prócz tego zauważono całkowitą odporność tych ziemniaków przeciw zarazie ziemniaczanej. Przeciętny zbiór otrzymany w r. 1904 w Verières obliczono na 630 q. z ha!

W r. 1905 plony otrzymane w różnych okolicach Francyi wynosiły 245 do 395 cent. metr. z hektara ale były i znacznie wyższe, bo aż do 850 q z hektara (co prawda przy obliczaniu z małej parcelki).

Zawartość skrobii tych ziemniaków, początkowo wy- uwagę na szczególną właściwość tego gatunku tworzenia licznych nowych odmian na drodze wegetatywnej. W kulturach w Verrières bowiem, powstały jeszcze inne formy owej pierwszej i najwydatniejszej, a mianowicie różowe i żółtawe, różnych przymiotów nie dość jednak ustalone. Równocześnie także i w kulturach innego rolnika p. Malteste w Chateau neuf, niedaleko Charroux, powstać miała, jak wnosimy ze wzmianki w *Journal d'agriculture pratique* Nr. 15, 1906 z typowych dzikich roślin *Solanum Commersoni* nowa odmiana, również podobno bardzo plenna, o bulwach wielkich żółtych, z pręgą fioletową, o smaku nader miłym, którą ochrzczono odrazu imieniem *Sol. Com. Vorietas Malatesta*.

W Niemczech zainteresowano się nowym gatunkiem ziemniaków mało — zwłaszcza po kilku nie dość udałych próbach, nazwano to francuskim humbugiem. Jednak na tak szybkie załatwienie się z tą rośliną, wpłynął zdaje się nie tyle sąd rzeczowy, ale raczej zawiść rasowa, i to dziś w Niemczech powszechne uczucie pychy, że nikt w rolnictwie po nad nich już wznieść się nie może. W Austryi i Węgrzech również niezbyt korzystne poczyniono doświadczenia. Przytacza je p. Józef Targowski w Nr. 50 Gazety rolniczej warszawskiej 1906, za którą je tu powtarzamy. I tak, w dobrach hr. L. Kolowrata na Węgrzech, z 5 kgr. bulw wysadzonych na suchem miejscu, przy dobrej kulturze, zebrano tylko 18·5 kgr. o 13½% skrobi, a w miejscu mokrem, trochę nawet błotnistem, zebrano z 5-ciu kgr. 29·5 kgr. bulw o 13·45% skrobi. W dobrach br. R. Baratty na Morawach wysadzono 12 bulw „w bardzo dobrej przypiaskowatej ziemi ogrodowej, niedaleko od łączącego dwa stawy kanału. Z wyjątkiem dwóch, ziemniaki bardzo ładnie zeszły, a gdy je w drugiej połowie lipca widziałem, miały bardzo ładne i stosunkowo silne korony. Ziemniaki nad ziemią rozwijały się zupełnie normalnie, gdy jednak nadszedł czas kopania, pod żadnym krzakiem nie było ani jednej bulwy“. Co do tak szczególnie niekorzystnego wyniku, nie podaje p. Targowski żadnego wyjaśnienia.

W tymże numerze Gazety rolniczej, znajdujemy jednak drugie nadzwyczajnie korzystne sprawozdanie p. Kajetana Piechowskiego z Luberadza. Zasadził on w r. ubiegłym 5 kgr. sprowadzonych bulw (po odrzuceniu kilku, które już zepsute przyszły) w polu, o dobrej sile nawozowej, w glebie piasczystej. „W ciągu wegetacyi dokonano 3 razy obsypania ręcznie. Wzrost od początku odznaczał się wielkim rozwojem łęcin, które aż do pierwszych mrozów, utrzymały całkowitą zieloność. Przy kopaniu, okazało się, że bulwy osadzone na zupełnie normalnej długości rozłogach, miały formę nieregularną, skórkę gładką, koloru fioletowego, lecz odznaczały się olbrzymim rozrostem, dochodzącym w poszczególnych kłębach do 2¾ funta (t. j. 1.100 gr.), dwufuntowe zaś okazy (t. j. po 800 grm.) były bardzo liczne. Cała ilość wykopanych wynosiła 240 funtów (= 96 kilogr.) i dotąd konserwuje się pomyślnie. Zawartość skrobi = 16%“. P. Piechowski zachęca zatem do dalszych prób.

W Dublanach, zasadzono *Solanum commersoni vod violacen* dwa razy po 10 kilogr. i to 1° na polu w dobrej kulturze drenowanem, w położeniu niskiem, zasobnem w wilgoć tuż nad łąką, w glebie średniozwięzłej glinkowatej ciemnej; 2° na torfowisku wziętem w kulturę, w położeniu bardzo mokrem, umyślnie, dla wypróbowania odporności tej rośliny w warunkach najgorszych. Obok zasadzono drobne bulwki *Solanum commersoni* typu dziko rosnącego. Odległość sadzenia w rzędzie 50×40 cm.

Bulwy sprowadzone, były dość wielkie po 200—300 grm. wagi o zawartości skrobi 15·4%, kształtów nieregularnych, podługowate, pozrastane, barwy ciemno-fioletowej, o skórce gładkiej, oczkach wystających. Z powodu spóźnionej przesyłki, posadzono je dość późno, bo dopiero 16. maja. Ziemniaki zeszły bardzo ładnie, zarówno na torach, jak i na polu suchem i rozwijały się nadzwyczaj. bujnie w łodygi i liście. Liść dość szeroki, nerwy i ogonki z nalotem fioletowym, ale nie u wszystkich roślin, kilka bowiem zupełnie zielonych bez zabarwienia fioletowego. Kwiat blado-fioletowy, więcej powcinany, ale zresztą zupełnie podobny do ziemniaka zwyczajnego. Kwitnienie wogóle słabe, a osadzenia nasion wcale nie było, — podczas gdy *Solanum com.* dzikie wykształca jagody i nasiona dość łatwo i obficie. Bulw nadziemnych, które mają być cechą nowej odmiany, nie znalazłem na żadnej roślinie. Przy zbiorze ukopano z pola 1-go 72 kgr. bulw z 10 kgr. wysadzonych, a obliczając na hektar otrzymano plon 310 q z hektara czyli 185 q z morga. Zawartość skrobi wynosiła u poszczególnych bulw od 14 do 17½%, średnio 15·5%. Bulwy są podługowate, fioletowe z oczkami wypukłemi (patrz ryc.), bardzo często o dziwacznych pozrastałych razem kształtach co uwidoczniono na fotografii. Na tejże samej fotografii umieszczono również pod (A) bulwki dzikiej pierwotnej formy *Sol. commersoni*, a dla porównania wielkości u dołu także dwie bulwy znanej odmiany „sinych olbrzymów“, do których *Sol. com. vor. violocea* jest bardzo podobną.

Sine olbrzymy mają jednak jaśniejszą barwę więcej w czerwony kolor wpadającą, a oczka nie wypukłe, bulwy są też zwykle nieco spłaszczone i u nasady heczkowato rozszerzone, gdy u odmiany nowej opisywanej, są one raczej wałkowato obłe. Po ugotowaniu mają smak nieco słodkawy, ale dobry, są dość sypkie, gotują się jednak długo. Aromatu żadnego właściwego, a tem mniej, nadającego się na perfumy, nie mogłem wyczuć.

Próba II-ga na torfach, nie udała się całkowicie. Bujna nać w jesieni opadła i zgniła, a bulwy nie wykształciły się wcale. Co prawda, warunki klimatyczne ubiegłego roku i zatamowanie odpływu z torfów, spowodowały nadmierny stan wody w rowach, osuszających torfowisko, wskutek czego były istotnie „bagiennne“. *Solanum commersoni* nie okazał się jednak odporniejszym na takie warunki od niektórych odmian Dołkowskiego, które zasadzone na tem samem torfowisku obok, zdołały wydać małe bulwki, a dłużej utrzymały nać zieloną. Plony otrzymane na dobrej ziemi nie są nizkie wprawdzie, ale nie przewyższają dobrych plonów ziemniaków plennych (np. 1903. Mirejko w Dublanach 320 q z ha). Ze względu jednak na to, że sadzenie było dość późne, że zresztą uprawę na małym tylko wykonano kawałku, nie można wydać jeszcze ostatecznego wyroku co do wartości nowego gatunku. W r. bieżącym powtórzymy próbę raz jeszcze. W każdym razie gatunek ten zasługuje na dalsze badania, ale nie należy rzucać się zbyt pochopnie do sprowadzania kosztownej nowości — dopóki ona należycie wypróbowaną nie zostanie.

Co do powstania tej nowej odmiany, to wbrew zaprzeczeniom p. Labergerie, przypuszczać by należało, że jestto przecież produkt krzyżowania i stąd ta zdolność tworzenia nowych form, przytłumiona jedynie u formy wyrównanej fioletowej, przez dobór kilkoletni. Kiedy to skrzyżowanie nastąpiło czy w kulturach ogrodu Marsylskiego czy później, dociec nie podobna.

Kilka uwag o czyszczeniu sadów.

Napotyka się w różnych pismach artykuły o tępieniu szkodników, a raczej paleniu ich na drzewach, pochodnią naftową. Ów szalony wymysł palenia gniazd gąsienicy na drzewach, znalazł w teoryi bardzo wielkie uznanie zaś w praktyce zastosowanie, i dziś prawie każdy właściciel sadów tak większych jako też i mniejszych, używa tych pochodni naftowych do palenia gniazd gąsienicy na drzewach owocowych w tej nadziei, że ich sady będą ocalone od plagi gąsienicy tanim kosztem.

Palenie gniazd gąsienicy pochodnią naftową jest tak

szkodliwem dla drzew owocowych, że można prawie całe sady na kilka lat pozbawić owocowania, gdyż przy tak wielkiej ilości gniazd gąsienicy jak w tym roku, że prawie każden owocujący pączek (Fruchtknospen) jest oprzędzony gniazdem gąsienicy, tak jest trudnem to spalenie, że potrzeba chwilkę pochodnię pod gniazdem potrzymać, zanim sie spali. Nim się zniszczy w ten sposób gniazdo gąsienicy, to oczka owocujące będą tak silnie poparzone, że nie tylko kwiatu niewydadzą, ale nawet liści do dalszej wegetacyi, wskutek czego, może cała gałąź, która niegdyś obfity plon dawała zniszczeć, zaś przy grubszych gałęziach których płomień z pochodni nie może objąć, ta spodnia strona tak będzie poparzona, że w miejscach tych soki krążyć nie mogą; przez wzrost i grubienie gałęzi w miejscach poparzonych, kora od drzewa odstaje i pozostawia jedną stałą kryjówkę dla szkodników.

Jakież więc skutki i jaki wygląd będą miały te sady w których ogniem akcyę przeciw szkodnikom wykonano?

Skutki będą te, że na kilka lat będą sady pozbawione owoców, lub o połowę zmiejszy się dochód z sadu.

Zaś wygląd będą miały bardzo smutny, gdyż te poparzone cienkie gałęzie pozasychają, które podczas lata trzeba obrzynać w czasie kiedy inne pilne czynności są do wykonania tak w polu jak też i w ogrodzie.

Więc to będą skutki pochodni „Wulkan“ wynalazku niemieckiego już od dawna w kąt zarzuconego, zaś u nas przez różnych a niedoświadczonych o ich skutkach, autorów tak gorąco polecanego, jako najlepszy sposób niszczenia szkodników.

Największym szkodnikiem przed którym każdy właściciel sadów powinien swoje sady chronić, jest pochodnia naftowa „Wulkan“ gdyż ona nietylko gniazda gąsięnic niszczy ale zarazem i drzewa.

Każdy właściciel sadów może się łatwo przekonać o szkodliwości używania pochodni, potrzeba tylko jedną gałąź z uprzędzą gniazd gąsienicy zciąć i na takowej pochodnią lub świecą te gniazda spalić, a następnie tę gałąź wstawić do szklanki z wodą i pozostawić na parę dni w ciepłym pokoju, a po paru dniach, przez obłupienie kory można zobaczyć jak wyglądają te miejsca gdzie gniazda zostały spalone.

Szkodniki w sadach wzmagają się co roku, a to z powodu zaniedbywania czyszczenia przez skrobanie i bielenie drzew. W powiecie śniatyńskim można napotykać sady, które od czasu ich istnienia niebyły czyszczone przez skrobanie ani bielenie. Dziś jest już taka masa różnych szkodników, że nietylko zagraża zanikiem owoców, ale też zupełnem zniszczeniem drzew owocowych.

Walka z plagą gąsienicy jest już tak trudną i kosztowną, że potrzeba kilka lat pracować, aby wytępić te pasożyty, które co roku kwiat i liście zjadają.

Najlepszym sposobem niszczenia jest zbieranie gniazd gąsienic do koszyków i palenie ich na kupie.

Najpierw należy przerzedzić zbyt gęste korony, dla ułatwienia dostępu słońca i powietrza, krzyżujące się zaś gałęzie należy usunąć by się jedne o drugie nie kaleczyły. Z poobrzynanych gałęzi należy gniazda gąsienic pozbierać, by się na złożonej kupie niewygrzewały i nie porozchodziły na drzewa. Gdy drzewa są już z gęstych i krzyżujących gałęzi oczyszczone, należy przystąpić do zbierania gniazd gąsienicy.

Przy drzewach starszych a wysokich, należy się postarać o drabiny odpowiedniej wysokości; na jednym końcu drabiny należy przymocować drążek o długości 2 metrów, obwinąć go płótnem, by nie kaleczył drobnych gałęzi; ów przymocowany drążek ma służyć do oparcia drabiny z boków korony, by drabina podczas roboty nie wpadała w środek korony, zaś przy zbieraniu powinien każdy robotnik mieć koszyk na gniazda i kulkę do przyciągania gałęzi.

Po zebraniu i spaleniu wyżej wspomnianych gąsienic, należy przystąpić do skrobania drzew z odstającej kory, mchu i grzybka. Pień drzewa i grubsze gałęzie należy skrobać żelazną skrobaczką, zaś cieńsze, szczotkami stalowemi. Przy skrobaniu należy baczną uwagę zwracać na zagłębienia i rany gdzie kora już od drzewa odstała, by jaknajstaranniej takowe miejsca wyskrobać, a nawet i wyrznąć nożem aż do zdrowego, ponieważ w takich miejscach przechowuje się mnóstwo robactwa.

Po oczyszczeniu w sposób powyżej podany, należy drzewa bielić. Do bielenia najlepiej używać wapna świeżo gaszonego, dodając ¼ gliny żółtej i ¼ krowieńca. Rozczyn do bielenia nie powinien być zbyt rzadki. Drzewa powinny być dosyć wysoko wybielone, a nawet i grubsze gałęzie; przy bieleniu należy dobrze zalewać zagłębienia i rany.

Bielenie drzew w jesieni jest bardzo pożądanem ponieważ kora podczas silnych mrozów i przy zmiennej temperaturze zwłaszcza w miesiącu marcu, nie pęka. Po ukończeniu czyszczenia i bielenia, należy robić pierścienie z lepu uniwersalnego. (Wingeroth's Uniwersal-Raupenleim), ażeby odciąć drogę szkodnikom wychodzącym na drzewa. Wychodzące szkodniki trafiają na pierścień lepu, przylepiają się i giną.

Przy młodych drzewach należy najpierw zrobić pierścień z papieru na 5—7 cm. szeroki, przymocować go szpagatem, a następnie pierścienie te smaruje się owym lepem. Na drzewo starsze o grubej korze, można wprost na pniu bez papieru robić pierścienie.

Takie pierścienie wystarczają na jeden rok, a gdy po upływie paru miesięcy nie skutkuje, należy lekko pędzlem odnowić.

Tych kilka uwag, które zebrałem na podstawie moich wieloletnich spostrzeżeń i doświadczeń, umieszczam tutaj w nadziei, że przydadzą się one w szerszych kołach miłośników sadownictwa. *Jan Wilk.*

Praktyczne uwagi
o urządzeniu i budowie kolejek wązkotorowych

napisał

J. WEISS.

(Ciąg dalszy).

Zwrotnice i tarcze obrotowe.

Do podanego poprzednio opisu zwrotnic i tarcz obrotowych, używanych przy gospodarskich kolejach konnych, dodamy jeszcze, że długość budowy zwrotnicy wynosi 10 m., a kąt krzyżowania 9°—12°. Zwrotnice wraz z kołem zwrotniczem i siodełkami lecz bez szyn wewnętrznych ważą:

z profilu 7 kg. ciężkiego . . . 185—200 kg.
„ „ 9·25 kg. „ . . . . 230—260 „
„ „ 10·9 „ „ . . . . 280—300 „

W poniższej tablicy porównawczej podajemy niektóre szczegóły o ponośności, średnicy, szerokości toru i ciężarze tarcz obrotowych.

1) Tarcze obrotowe z drewnianym podkładem obrotowym (fig. 14):

szerokość toru mm	ponośność w kg.	średnica tarczy	ciężar części drewnianych i żelaznych
600	2800	1500	320
600	2500	2000	325
600	2500	2500	466
600	3000	2500	700
760	7500	2500	700
600	7500	2500	735
760	7500	3000	935

2. Tarcze obrotowe z konstrukcyą dźwigarową (fig. 16).

szerokość toru w mm	średnica tarczy w mm	Ponośność w kg.	Ciężar w kg	Uwaga
600	2000	5000	510	Tarcza obrotowa jest tylko między szynami pokryta blachą.
760	2500	5000	563	
600	3000	5000	580	
760	3000	8000	615	
600	2500	8000	860	
760	7000	8000	1000	
760	3500	8000	1120	
760	4000	8000	1200	

Ponośność drewnianej tarczy obrotowej może wynosić najwyżej 7500 kg.

Tarcze obrotowe z konstrukcyą dźwigarową lub drewnianemi częściami składowemi muszą być ułożone w murowanej podstawie.

Dla ruchu lokomotyw nadają się najbardziej tarcze obrotowe z konstrukcyą dźwigarową dlatego, że z największą ponośnością łączą najmniejszy ciężar.

Celem zestawienia kosztorysu musimy znać ciężar materyałów służących do utwierdzenia. W tym celu podajemy poniższą tablicę:

Ciężar				Uwaga
szyny o 1 dm dług.	parylarz	podkładki	gwoździ do szyn	
w kilogramach				
7·00	1·48	0·321	0·06	przy podpartem połączeniu stykowem.
9·25	1·31	0·414	0 07	
11·7	1·30	0·880	0·09	
18·0	1·865	0·512	0·10	
15·2	2·33	0·591	0·15	

Tory do wymijania i ich urządzenie.

Odpowiednia długość torów do wymijania przy parowych kolejach gospodarskich zależy od długości wozów, ich ilości i długości lokomotyw.

Do obliczenia całkowitej długości toru do wymijania musi być znana cała długość zwrotnicy, oddalenie międzytorka od końca zwrotnicy, oraz wzajemna odległość torów.

Okażemy na przykładzie sposób obliczenia długości toru do wymijania:

Długość wozów = 5·0 m.

Szerokość wozów = 1·2 m.

Długość lokomotywy = 4·8 (odpowiada lokomotywie o 50 HP).

Długość budowy zwrotnicy = 10 m. (przy kącie krzyżowania d = 9° 30').

Pociągi składają się z 10 wozów.

Potrzebna długość toru do wymijania wynosi:

10 wozów po 5 m. . . . . . . 50·— m.

1) lokomotywa o długości 4·8 m. . . 4·80 m.

a nadto 1) odległość obydwóch międzytorków od punktu krzyżowania (wzięta podwójnie).

W danym wypadku wynosi długość międzytorka: szerokość wozów + 10 cm. = 1·30 m., przeto odległość (×) punktu krzyżowania od międzytorka; $\times \frac{1\cdot30}{tg d} = \frac{1\cdot30}{tg\ 9°\ 30'} = \frac{1\cdot30}{0\cdot67} = 7\cdot77$, wzięta podwójnie 15·54 m.

2) długość zwrotnicy do punktu krzyżowania 9 m. (wzięta podwójnie) . . . 18·— m.

Razem = 88·34 m.

Okrągło = 100·— m.

Jest rzeczą wskazaną ze względu na intenzywność ruchu już w planie przyjąć tor do wymijania większym o kilka długości wozu.

Przy urządzaniu toru do wymijania najważniejszą jest budowa rampy.

Wysokie rampy nie są wprawdzie godne polecenia, o ile jednak warunki miejscowe tego wymagają, należy przy kolejach parowych zbudować wielkie, silne ramy, opatrzone — w miarę możności — murowaną ścianą ochronną.

Figura 22. przedstawia wysoką, murowaną rampę.

Przy urządzeniu wysokich ramp należy bezwarunkowo ułożyć tor ładowniczy, leżący w poziomie toru normalnego. Tor ten służy do wyładowania materyałów, wysoka zaś rampa do ładowania tychże.

W poszczególnych wypadkach, o ile urządzenie stacyi dojazdowej na to pozwala, jest korzystnem doprowadzenie kolei wązkotorowej do rampy kolei normalnej, a mianowicie w ten sposób, aby pokład (spód) wózków kolei wązkotorowej leżał w jednej płaszczyźnie z wysokością ramy.

Ten rodzaj urządzenia ułatwia znacznie napełnianie i opróżnianie wozów.

Przy kolejach używanych w gospodarstwie rolnem i w przemyśle zdarza się często, że przeładowanie niektórych materyałów albo jest zupełnie niemożliwe, albo połączone z wielką stratą czasu i materyału, tak, iż zachodzi

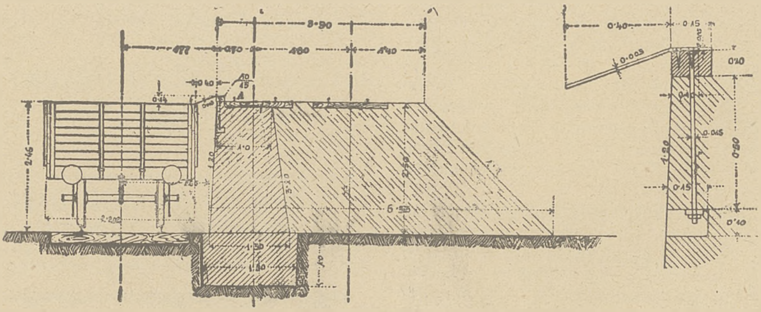


Fig. 22.

potrzeba przeprowadzenia wozów kolei głównej na tor poboczny. Dla gorzelni n. p. jest niezwykle korzystną możność użycia wozów cysternowych kolei głównej na własnym torze kolei wązkotorowej.

Przeprowadzenie wozów kolei normalnej na linię kolei wązkotorowej odbywa się zapomocą t. zw. przenośników. Przenośniki składają się w zasadzie z dwóch nizkich truków, na których utwierdza się oś wozów kolei normalnej. Do utwierdzenia, względnie umożliwienia wjazdu na truki jest w tor kolei normalnej wbudowany kanał, w którym spoczywa tor unoszący truki. To samo urządzenie

służy do przeprowadzenia wozów kolei normalnej z linii kolei wązkotorowej na tor normalny.

Ujemną stronę przenośników stanowi ta okoliczność, że użycie ich jest możliwe jedynie na bardzo silnej budowie toru.

Ponieważ ciężar poszczególnych truków wynosi około 1000 kg., przeto nacisk kół przy próżnych wózkach wyniesie 250 kg., przy napełnionych zaś wózkach trzeba do tego doliczyć $^1/_8$ część własnego ciężaru wózka (około 6 ton) oraz ciężaru materyałów (10 ton), a więc dwie tony. Nacisk kół wyniesie zatem 2·25 t. Temu naciskowi odpowiadają szyny o profilu 13 kg. przy wzajemnej odległości progów 68 cm. Z tego widać, że użycie przenośników jest tylko możliwe na torze z szyn 13 kg. ciężkich i cięższych jeszcze.

(Dokończenie nastąpi.)

Drobne wiadomości.

Kiełki słodowe jako pasza. Kiełki słodowe są godne polecenia dla bydła młodego, dla krów mlecznych, wreszcie dla koni; prosiętom natomiast szkodzą. Cielętom daje się je w dziewiątym tygodniu życia, obok młodej trawki i delikatnego siana;przed użyciem polewa się je gorącą wodą i dodaje się do nich soli kuchennej; daje się zaś najwyżej $1^1/_2$ kg. dziennie na sztukę. Jagniętom daje się 10—14 kg. na 1000 kg. żywej wagi. U źrebiąt sprowadzają kiełki szybszy wzrost i silne muskuły. Daje się im $^1/_2$—1 kg., koniom roboczym do $2^1/_2$ kg. z 2 kg. owsa. Krowom najlepiej dawać suche. Najwięcej kiełków zużywa się dla mlecznych krów, owiec i świń. Dla tych zwierząt zwilża się kiełki równą ilością wody, zostawia się tę kleistą masę przez 24 godzin i daje potem w ilości 1—3 kg. bydłu, $^1/_2$—1 kg. świniom. W razie większych dawek następuje u krów łatwo zrzucanie i zdechanie cieląt; czasem też działają większe dawki wprost przeciw płodności. Wobec tego, że kiełki słodowe są bardzo ubogie w wapno, trzeba bydłu dawać wapna pastewnego. Ciemno-brązowe kiełki są zagrzane, ciężko strawne, chyba że zwilgotniały i spleśniały skutkiem złego przechowania i tylko skutkiem ponownego suszenia przybrały ciemniejszą barwę.

Stajnia końska. Jeżeli koń stoi w stajni według dawnej mody, to ma przed sobą ustawicznie nagą ścianę i może się tylko z trudnością oglądać. Każdy koniarz, zrobił z pewnością to spostrzeżenie, że konie, które były długo na pastwisku, po powrocie ze stajni usiłują się natychmiast obrócić. Jeśli koń nie może się swobodnie obracać i zajmować swem otoczeniem, jeśli ma wciąż przed sobą tylko nagą ścianę to z samych nudów zacznie hołdować złym przyzwyczajeniom, co w skutkach zawsze złem się okaże. Do takich złych przyzwyczajeń należą ocieranie się, gryzienie drzewa i t. p.

Ale to byłoby mniejszem złem. Większem jest to, że gdy koń stoi głową do ściany, to wszystko, co się dzieje w stajni, odbywa się za jego plecami; Następstwem tego jest, że koń staje się płochliwym i nieufnym. Stracha się przy każdym niezwykłym szeleście, nawet, gdy pan lub woźnica wejdzie. Skutkiem tego chce się bronić przed urojonem niebezpieczeństwem i bije. W ten sposób z najłagodniejszych koni stają się najgorsze; winne są temu zresztą także droczenia. których się wobec nich nieraz dopuszcza. Nie można za wiele nacisku położyć na to, by zawsze zbliżać się do konia z przodu — iluż wypadkom by się przez to zapobiegło, a cel ten da się w zupełności osiągnąć, gdy koń będzie stał obrócony głową ku wnętrzu stajni. W ten sposób koń nie będzie miał powodów do strachu, ani do bicia, a człowiek będzie bezpieczniejszy przed ewentualnem uderzeniem.

Przy dzisiejszym sposobie stawiania koni, jest każdy, zbliżając się do konia złośliwego, narażony na niebezpieczeństwo; a i od ukąszenia łatwiej się uchronić, zbliżając się od przodu. Już te pobudki wystarczyłyby do umotywowania zmiany stawiania koni, ale do nich przyłącza się jeszcze inna, ważniejsza, tycząca się zdrowia konia. Mianowicie łatwiej i prędzej można rozpoznać ewentualną chorobę — a tem samem prędzej można rozpocząć leczenie N· p. zwykłym objawem, rozpoczynającej się choroby jest brak apetytu; to zaś może łatwo zobaczyć dozorujący, gdy żłób jest od wnętrza stajni. W razie przeciwnym, nie daje się tak łatwo spostrzedz i chorobę spostrzega się nieraz dopiero wówczas, gdy już poczyniła znaczne postępy. Tak samo ma się rzecz z zauważeniem innych symptomatów choroby. (n. p. oko zamglone i smutne, uszy opadłe i t. p.) Nie da się zaprzeczyć. że zaprowadzenie tej zmiany w starych stajniach, pociągnęłoby za sobą pewne koszta, szczególnie wobec tego, że i podłogę należy zmienić odpowiednio. Atoli w nowych stajniach, t. j. tych, które się będą budować, powinna być zawsze wprowadzoną ta innowacya.

Tępienie szczurów. W „Wiener landwirtschaftliche Zeitung" podaje c. k. Stacya ochrony roślin (we Wiedniu, II. Trunnerstrasse 1) co następuje:

Bakcyl Danysza (Virus), Bakcyl Issaczenki, Ratin i Morratin, powinnyby być w swej kulturze wzmocnionemi krewniakami bakcyla moczowego (Bacterium coli commune). Tak udało się Dr. Wienerowi przez specyalną kulturę (jajkową) Bacterium coli commune, otrzymanego z moczu niemowlęcego, uczynić go szczurobójczym. Niestety ta szczurobójcza własność tych mikrobów nie jest tak stałą, jak np. zabójczego dla myszy bakcyla tyfoidalnego myszy Löflera, a podczas hodowli bakcyla Danysza, trafia się aż nazbyt często, iż żywotność niektórych kultur bardzo się zmniejsza, albo nawet całkiem znika. Stacya wiedeńska dla ochrony roślin, która rokrocznie wysyła setki takie kultury, własnym kosztem, w celach doświadczalnych, dołącza do każdej posyłki cyrkularz, w którym zaznacza, że nie gwarantuje za żywotność dostarczonych kultur. We wzmiankowanym zakładzie ciągle czyni się takie doświadczenia lecz w wielu wypadkach okazuje się, że ta lub inna kultura nie jest żywotna. Ze względu na to jednak, że nadchodzą nieraz pisma pochwalne co do skuteczności tega środka, nie zaprzestaje jeszcze Stacya tych doświadczeń.

To samo da się powiedzieć o „Ratinie", który wyrabia towarzystwo akcyjne w Kopenhadze. Doświadczenia wiedeńskiej Stacyi ochrony roślin z tym środkiem, nie wypadły wcale świetnie. Ponieważ atoli laboratoryum bakteryologiczne w Halli, donosi o wcale dobrych rezultatach prób, dokonywanych z „Ratiną", trzeba więc przyjąć, że i ten preparat jest bardzo rozmaity w swej żywotności.

Ze stołu Redakcyjnego.

Na wydawnictwo „Rolnika" złożyli: Oddział Gródecko-Janowski 146 kor., p. Adam Obertyński 20 kor.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor *Dr. Jan Paygert.*

Czcionkami Drukarni Ludowej we Lwowie, plac Bernardyński l. 7.

DODATEK do Nr. 6. „ROLNIKA“

z dnia 1. lutego 1907.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Z KOMITETU.

II. Zwyczajne posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 5-go lutego 1907 o godzinie 4-tej popołudniu. Posiedzenia sekcyi zaś odbędą się tegoż dnia przedpołudniem i poprzedniego popołudniu.

L. 29/pr.

Z Sekcyi ekonomicznej

przy Komitecie c. k. Galicyjskiego Tow. gospodarskiego.

Do odnośnych c. k. Ministerstw wniesiono szczegółowo uzasadnione przedstawienia, a mianowicie:

1. W sprawie dostaw płodów rolniczych dla c. i k. wojskowych magazynów prowiantowych z żądaniem usunięcia zakorzenionych, a dla producentów uciążliwych dotychczasowych praktyk, a wprowadzenia nowych zarządzeń w myśl przedłożonych wniosków.

2. W sprawie braku materyału opałowego a w szczególności węgla, z żądaniem niezwłocznego usunięcia przeszkód wywołanych brakiem magazynów i dowolnem wstrzymaniem dowozu przez Zarząd kolei północnej.

Uwaga. C. k. Ministerstwo kolei północnych państwowych wydało na skutek tego podania stosowne zarządzenia.

3. W sprawie niedopuszczenia do otwarcia granic dla dowozu bydła, a względnie mięsa z krajów bałkańskich przy sposobności zawarcia traktatów handlowych, wykazując, że otwarcie granic w tej mierze naraziłoby producentów naszych nietylko w pierwszej chwili na dotkliwe a niepowetowane szkody, ale co więcej zachwiałoby stanowczo w przyszłości całym rozwojem hodowli krajowej.

4. W sprawie ubezpieczenia robotników rolnych na starość, których projekt rządowy zupełnie pominąć zamierzał, i

5. w sprawie wzięcia udziału delegata Towarzystwa w konferencyi dyrektorów kolei państwowych, która ma się odbyć w Krakowie, celem podniesienia przy tej sposobności pewnych żądań, jakie w interesie trwałego ubezpieczenia naszego ruchu kolejowego z państwem niemieckiem za nieodzowne uważać należy.

ODEZWA

do członków c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego

(w sprawie doświadczeń nawozowych).

Komitet c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego zawiadamia niniejszem iż na wiosnę bieżącego roku, zamierza przeprowadzić następujące doświadczenia nawozowe:

1. Stosowanie superfosfatu lub tomasyny pod koniczynę czerwoną w ziemię w jarzyny.
2. Nawożenie owsa saletrą.
3. Stosowanie nawozów sztucznych pod bobik lub groch, zamiast obornika.
4. Porównanie działania siarkanu amonowego ze saletrą.
5. Stosowanie nawozu azotowo-wapniowego.
6. Badanie nad najkorzystniejszem użyciem obornika.

Uwaga: Próby będą wykonane na przestrzeni $^1/_2$—1 ha.

Członkom Towarzystwa Gospodarskiego Galic., pragnącym w próbach powyższych wziąć udział, udzieli Komitet **zupełnie bezpłatnie** potrzebnych do doświadczeń nawozów, wskazówek i pomocy przy ich wykonaniu, jednakże pod warunkiem, iż pisemnie zobowiążą się:

1. **Próby te prowadzić wedle poleceń i instrukcyi Komitetu.**
2. **Prowadzić zapiski co do wszelkich szczegółów odnośnej uprawy.**
3. **Nadesłać Komitetowi po ukończeniu próby, szczegółowe sprawozdanie z jej przebiegu i wyniku.**
4. **Zwrócić wszelkie koszta Komitetowi; w razie, jeżeli doświadczenie z ich winy się zmarnuje.**

W zgłoszeniu, które pod adresem Komitetu należy przysyłać **najpóźniej do dnia 15. lutego b. r.**, winno się podać:

1) imię i nazwisko;
2) miejscowość (najbliższy urząd pocztowy, telegraficzny, stacya kolei i jej oddalenie w kilometrach;
3) wyszczególnić, w którem z doświadczeń pragnie się wziąć udział;
4) warunki gleby i podglebia, położenie, przedplon i nawożenie pola, na którem ma być doświadczenie przeprowadzone.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarskiego galic.

Prezes:	Sekretarz:
St. Brykczyński.	*F. Skrochowski.*

Z ODDZIAŁÓW.

Z LISKA.

Dnia 29. stycznia zawiązał się w obecności 26 rolników większych i mniejszych nowy Oddział c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego w Lisku.

Oddział ukonstytuował się jak następuje:

Prezes: Antoni Juściński

Zastępca: Ks. Bierzecki Jan gr.—kat. proboszcz.

Radni: 1) Strzelecki Tadeusz, 2) Hołyński Konstanty, 3) Janowski Franciszek, 4) Kościściński Wiktor, 5) R. Dw. Gustaw Mauthner.

Obecni byli na zgromadzeniu delegaci Komitetu: poseł dr. Mikołaj Krzysztofowicz prezes Oddziału pokuckiego i dr. cam. August Rodakiewicz, referent ekonomiczny.

Z rolniczej Centralstelle we Wiedniu

Sprawozdanie z czynności.

Co osiągnięto na polu rolnictwa?

1) Zniesienie obrotu mlewem; 2) zakaz handlu terminowego, czysto giełdowego zbożem i mlewem, jakoteż reforma giełdy rolniczej; 3) usunięcie klauzuli co do cła na wino w układzie handlowym z Włochami; 4) Podwyższenie ceł rolniczych, odpowiadające przynajmniej w połowie kosztom naszej produkcyi krajowej; 5) przeszkodzenie w założeniu wolnego składu dla cukru rosyjskiego w Osieku; 6) przeniesienie departamentu weterynaryjnego do Ministerstwa rolnictwa; 7) założenie weterynaryjnej Rady przybocznej; 8) różne ulgi przy ofrachtowaniu płodów rolnych i lasowych na kolejach żelaznych; tak w czasie ostatnim ulgi taryfowe dla bydła i mięsa, przeznaczonego do zaprowiantowania miast; 9) stworzenie samoistnej

sekcyi w radzie kolejowej, celem popierania transportowych żądań austryackiego gospodarstwa rolnego i leśnego; 10) podwyższenie dotacyi na rzecz Ministerstwa rolnictwa, aczkolwiek jeszcze wcale nie odpowiadające potrzebom austryackiego rolnictwa i leśnictwa; 11) akcya zapomogowa dla krajów sudeckich; na conto „Zentralstelle“ należy postawić tak sumę 500.000 koron, ofiarowaną na rozpoczęcie akcyi, jak i wolną od cła dostawę środków spożywczych. Możliwość przeprowadzenia tej akcyi, jest do zawdzięczenia organizacyi stowarzyszeniowej, która wykazuje pocieszający rozwój; 12) skuteczna działalność przeciw przywozowi rumuńskich i włoskich świń; włoskich, francuskich i holenderskich wołów, i argentyńskiego mięsa przez który byłby nasz krajowy stan bydła narażony na wielkie niebezpieczeństwo.

Główna atoli zasługa „Centralstelle“, polega w rozbudzeniu we wszystkich częściach Austryi wielkiej idei agrarnej. Z lękliwych i niezdecydowanych rolników i leśników stali się wreszcie pewni siebie agraryusze, gotowi walczyć pod przewodem „Centralstelle“, o święte prawa piędzi ziemi ojczystej.

Agraryzm wszedł z poprzednim prezydentem „Centralstelle“ Ferdynandem hr. Bouquoy do Ministerstwa rolnictwa i z domu tego nie będzie już usuniętym. Okrzyk: „Za kłos i ziemię“ nie umilknie już w Austryi.

Atoli pracy naszej daleko jeszcze do końca. To, cośmy uzyskali, będzie nam tylko bodźcem do wytężenia wszystkich sił, celem zupełnego uzdrowienia naszego krajowego gospodarstwa rolnego i leśnego; niestety, musimy bowiem nietylko zwycięstwa, ale i klęski zaznaczyć.

Przedewszystkiem nie zdołaliśmy przeprzeć naszego uprawnionego żądania, o ustanowienie ceł od produktów surowych. Trzeba mocno żałować braku cła od drzewa surowego i chmielu. Ta szczerba musi zostać zagładzoną, wiele innych rzeczy musimy jeszcze uzyskać, dlatego też organizacya nasza musi stać się jeszcze ślislejszą i potężniejszą, nasi przyszli zastępcy w Parlamencie, muszą być jeszcze radykalniejsi, niż to dotąd miało miejsce.

Agraryzm musi w końcu stanąć w Austryi na pierwszym planie.

Z solidarnem przedsięwzięciem, że do tego wspólnemi siłami dążyć będziemy, i że to osiągniemy, przekroczyliśmy próg 1907 r. Będzie to rok wielkiej walki, rok pierwszorzędnych zapasów; ale nasi liczni, sprzymierzeni wrogowie — przedewszystkiem socyalna demokracya i wielka kapitalistyczna, całą ludność wyzyskująca spekulacya, zastaną nas uzbrojonymi. Gospodarze rolni i leśni Monarchii austryackiej, bez względu na to, do jakiej partyi narodowej, czy politycznej należycie, skupiajcie się około naszej „Centralstelle“, by odzyskać rentowność naszego zawodu.

Alfred Simitsch R. v. Hohenblum.

REGULAMIN

o udzielaniu bezprocentowych pożyczek na osuszenie i drenowanie gruntów

wydany przez Wydział krajowy, a zatwierdzony przez c. k. Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu reskryptem z dnia 18. października 1906, L. 28857.

I. Postanowienia ogólne

§. 1.

W myśl umowy zawartej między c. k. Ministerstwem rolnictwa a Wydziałem krajowym, udzielać będzie Wydział krajowy, w okresie 10-letnim, od r. 1907 do 1916 r., z kredytu 5,000.000 K., do którego procenta opłaca skarb państwa, pożyczek bezprocentowych w gotówce na osuszenie i drenowanie gruntów w Galicyi do wysokości 500.000 kor. rocznie.

§. 2.

Pożyczki bezprocentowe udzielane będą:

a) spółkom wodnym (drenarskim), złożonym z właścicieli mniejszych lub średnich posiadłości rolniczych tudzież gminom, jako właścicielkom majątku, lub dobra gminnego, z wyjątkiem tych spółek i gmin, które otrzymały zasiłki ze skarbu kraju i państwa;

b) poszczególnym właścicielom gruntów, o ile ci właściciele nie mogą na innej drodze uzyskać pożyczki nizko oprocentowanej, — a to albo na podstawie zabezpieczenia z prawem pierwszeństwa, według postanowień ustawy z dnia 6-go lipca 1896 Dz. p. p. Nr. 144, albo na podstawie zwykłego zabezpieczenia hipotecznego, w granicach dwóch trzecich części wartości hipoteki.

Wartość hipoteki ma być przyjętą na podstawie oszacowania, które służyło za podstawę udzielenia pożyczki hipotecznej przez jedną z instytucyj hipotecznych, które mają siedzibę w Galicyi, albo też przez Bank austro-węgierski. Wydział krajowy jest uprawniony poddać ten szacunek rewizyi, ewentualnie w braku takiego szacunku, zarządzić osobne oszacowanie.

§. 3.

Pożyczka bezprocentowa ma być zwróconą funduszowi krajowemu, w dziesięciu równych ratach rocznych, dnia 1. lutego każdego roku, a to począwszy od trzeciego roku po rozpoczęciu robót, które z reguły w jednym roku winny być wykonane.

Wysokość pożyczki bezprocentowej nie może przekroczyć rzeczywistych kosztów robót.

Kosztorys opierać się ma na projektach wypracowanych lub sprawdzanych przez krajowe biuro melioracyjne.

§. 4.

Wykonanie robót ma być poruczone inżynierom i dozorcom krajowego biura melioracyjnego.

Koszta pomocy technicznej inżynierów krajowego biura melioracyjnego przy zdjęciach, wytyczeniu i przy odbiorze robót, pokrywa fundusz krajowy w myśl instrukcyi z dnia 9. maja 1893 Dz. u. kr. N. 67, koszta zaś wynikłe z użycia dozorców melioracyjnych i drenarskich, wliczone będą do kosztów robót.

§. 5.

Każde całkowite, lub częściowe uchybienie raty pożyczki (renty melioracyjnej), wkładać będzie na opóźniającego się, obowiązek płacenia funduszowi krajowemu procentów zwłoki od dnia, w którym zapłata miała nastąpić, w stosunku 5%.

Przy całkowitem, lub częściowem uiszczeniu zaległości, będą pokrywane przedewszystkiem procenta zwłoki od dnia uiszczenia narosłe, a dopiero reszta uiszczonej kwoty, zaliczoną będzie na częściowe, lnb całkowite pokrycie zalegających rat pożyczki (rent melioracyjnych).

§. 6.

Wszystkie spłaty uiszczane być mają przez dłużników w kasie Wydziału krajowego, we Lwowe.

II. Postanowienia szczegółowe.

§. 7.

Starający się o pożyczkę bezprocentową, mają przedłożyć następujące dokumenty.

a) spółki wodne (drenarskie):
1) projekt techniczny i kosztorys;
2) kataster konkurencyjny;
3) zatwierdzony przez władzę polityczną statut i wydany przez tę władzę dokument uznania spółki;
4) konsens wodno-prawny;

b) gminy:
1) projekt techniczny i kosztorys;
2) uchwałę Rady gminnej, zatwierdzoną przez Reprezentacyę powiatową;
3) konsens wodno-prawny;

c) właściciele gruntów, którzy zamierzają zaciągnąć pożyczkę na podstawie pierwszeństwa hipotecznego w myśl ustawy z dnia 6-go lipca 1896 Dz. p. p. Nr. 144:
1) projekt i kosztorys;
2) wyciąg hipoteczny posiadłości, na której pożyczka ma być ubezpieczoną, a do której grunt meliorować się mający należy;
3) arkusze posiadłości uwierzytelnione przez c. k. geometrę ewidencyjnego, lub c. k. Urząd podatkowy;

4) inne dowody, wykazujące obecną wartość posiadłości, jak kontrakty kupna i dzierżawy, sądowe oszacowanie itp.

5) po otrzymaniu zaś tymczasowego zawiadomienia o możliwości udzielenia pożyczki, potwierdzenie władzy politycznej, że z przedsiębiorstwa melioracyjnego, oczekiwać należy korzyści gospodarczej, przewyższającej koszta, mające się wyłożyć, że zachodzą rzeczywiście dane, które uzasadniają wysokość pożyczki, po myśli §. 3., ustawy z dnia 6. lipca 1896 Dz. p. p. Nr. 144, oraz, że postępowanie wodno-prawne zostało przeprowadzone, a w wypadkach przewidzianych w ustępie drugim §. 41. kraj. ustawy wodnej, konsens wodno-prawny został udzielony;

d) właściciele gruntów, którzy zamierzają zaciągnąć pożyczkę na podstawie zabezpieczenia hipotecznego, w granicach dwóch trzecich części wartości hipoteki, dokumenty w ustępie c) pod 1—4) wyszczególnione, a w wypadkach przewidzianych w astępie drugim §. 41. kraj. ustawy wodnej konsens wodno-prawny.

§. 8.

Skrypt dłużny, który winien być zeznany w formie aktu notaryalnego, ma zawierać:

a) sumę zaciągniętej pożyczki z przynależytościami (odsetkami zwłoki), tudzież warunki spłaty pożyczki;

b) miejsce płatności każdej spłaty;

c) przysługujące dłużnikowi prawo wcześniejszej spłaty kapitału pożyczkowego;

d) obowiązek zwrócenia funduszowi krajowemu wszelkich stempli i należytości skarbowych, o ileby z tytułu zeznania skryptu i intabulacyi pożyczki funduszowi krajowemu zostały wymierzone, tudzież kosztów szacowania, kosztów upomnienia, egzekucyi przymusowego zarządu, portoryów itp.;

e) oświadczenie dłużnika, że poddaje się wszelkim postanowieniom niniejszego regulaminu, i że przyznaje skryptowi dłużnemu moc natychmiastowej wykonalności po myśli §. 3., ustawy z 25. lipca 1871 Dz. p. p. Nr. 75;

f) przy pożyczkach, zaciągniętych przez dłużników, wyszczególnionych w §. 7. lit. d) obowiązek regularnego płacenia wszelkich podatków, tudzież rat amortyzacyjnych od pożyczek, które poprzedzają pożyczkę melioracyjną i obowiązek przedkładania Wydziałowi krajowemu na każde jego żądanie dowodów, że z powyższego tytułu nie ma zaległości;

g) przysługujące Wydziałowi krajowemu prawo bezzwłocznego rozwiązania stosunku pożyczkowego i ściągnięcia wypożyczonego kapitału z przynależytościami w następujących wypadkach:

1) gdyby dłużnik, wymieniony w §. 7. lit. *a*), *b*) i *d*) nie dopełnił któregokolwiek obowiązku w skrypcie dłużnym przyjętego;

2) przy pożyczkach przewidzianych w §. 7. lit. *d*)

α) gdyby przeciw dłużnikowi egzekucya immobilarna wdrożoną została;

β) gdyby dłużnik popadł w konkurs;

h) przy pożyczkach przewidzianych w §. 7. lit *b*) i *c*) ustanowienie hipoteki i klauzulę intabulacyjną, tudzież zobowiązanie dłużnika do hipotecznego ustanowienia kaucyi na pokrycie kosztów sporów i egzekucyi;

i) uznanie juryzdykcyi c. k. Sądu powiatowego we we Lwowie dla sporów wynikających ze stosunku pożyczkowego.

§. 9.

Wydziałowi krajowemu służy prawo dla każdej poszczególnej pożyczki bezprocentowej, ustanowić jeszcze inne powyżej nie wymienione warunki ze względu na zachodzące, ewentualnie wyjątkowe stosunki, lub też bez podania powodów odmówić żądanej pożyczki.

§. 10.

Wypłata pożyczki bezprocentowej odbywać się będzie w miarę postępu robót, na podstawie wykazów należytości sprawdzonych przez inżynierów krajowego biura melioracyjnego, a to spółkom wodnym na ręce wydziału spółki, gminom na ręce naczelnika gminy, poszczególnym zaś właścicielom na ręce właściciela, za kwitami korainizowanymi przez prowadzącego roboty inżyniera kraj. biura melioracyjnego.

§. 11.

Administracyi państwa służy prawo przekonywać się każdego czasu o stanie, postępie i sposobie wykonania robót za pośrednictwem własnych organów technicznych. Koszta tej kontroli pokrywa skarb państwa.

Z biura statystycznego c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Rok 1906. — Orkisz. — Produkcya i zbiór.

L. p.	Strefa	Obszar roli	% obsiany	Przestrzeń obsiana	Zbiór z 1 *ha* w *hl*	Waga 1 *hl*	Zbiór z 1 *ha* w *q*	Zbiór ogólny w *hl*	Zbiór ogólny w *q*
1	Wyżyna na północ od głównego działu wodnego .	200.466	0·03	60	13	45	5·85	780	351
2	Nizina nad Sanem . . .	146.585	0·05	73	16	45	7·2	1168	526
3	Podkarpacie.	161.503	0·15	227	10	45	4·5	2270	1021
4	Wzgórza lesiste na połud. wschodzie	47.571	0·1	47	7	45	3·15	329	148
5	Niziny na prawym brzegu Dniestru	195.942	0·01	20	15	45	6·75	300	135
6	Stepy	180.806	0·01	18	18	40	7·2	324	130
	Suma krajowa (cała) . .	2598.614	0·02	445	11·6	44·7	5·1	5171	2291

W innych strefach jak podane nie sieją orkiszu wcale.

Rok 1906. — Groch. — Produkcya i zbiór.

L. p.	Strefa	Obszar roli	% obsiany	Przestrzeń obsiany	Zbiór z 1 *ha* w *hl*	Waga 1 *hl*	Zbiór z 1 *ha* w *q*	Zbiór ogólny w *hl*	Zbiór ogólny w *q*
1	Glinka w okolicy Sokala .	90.778	4·0	3.631	14	76	10·6	50.834	38.489
2	Czarnoziem wapnisty na półn. wschodzie . . .	43.039	3·0	1.292	12·5	78	9·7	16.150	12.532
3	Piaski nad Styrem i Bugiem	45.125	1·8	812	10	76	7·6	8.120	6.171
4	Glinka między Rawą, Przemyślanami a Złoczowem	196.788	2·0	3.936	10·5	76	8·0	41.328	31.488
5	Wyżyna na półn. od głównego działu wód . .	200.466	2·3	4.611	10·5	78	8·2	48.416	37·810
6	Mokry piasek między Jarosławiem, Jaworowem i Rawą	113.387	1·5	1 701	10·5	76	8·0	17.861	13.608
7	Glinka między Przemyślanami, Samborem i Lwowem	115.506	0·5	578	14	75	10·5	8.092	6.069
8	Nizina nad Sanem . . .	146.585	1·0	1.466	10·5	78	8·2	15.393	12.021
9	Podkarpacie	161.503	0·6	970	8	78	6·2	7.760	6.014
10	Doliny Sanockie	30.981	0.8	248	8	75	6 0	1.984	1.488
11	Wzgórza między Sanokiem, Turką i Stryjem . . .	183.235	0·8	1.466	7·5	75	5·6	10.995	8.210
12	Wzgórza lesiste na połud. wschodzie	47.571	0·75	357	7 5	76	5·7	2.677	2.035
13	Niziny po prawym brzegu Dniestru	195.942	0 5	980	10·5	78	8 2	10.290	8.036
14	Glinka między Kołomyją, Żydaczowem i Podhajcami	231.138	1·0	2.311	12	76	9·1	27.732	21.030
15	Stepy	180.806	1·0	1.808	12	72	8·6	21.696	15.549
16	Południowe Podole . . .	295.562	2·5	7 389	12	77	9·2	88.668	67.979
17	Północne Podole	320.202	3	9.606	16	78	12·5	153.696	120.075
	Snma krajowa . .	2598.614	1·66	43.162	12·3	77·2	9·5	531.692	408.804

KRONIKA.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie przy Wydziale krajowym. *Podana odmiennym drukiem miejscowość wskazuje siedzibę Biura pracy, od którego pochodzi zgłoszenie wolnych posad lub szukających pracy. Należy się zwracać wprost do odnośnego Biura, adresując wszędzie: Powiatowe Biuro pracy przy Wydziale powiatowym w........ — Skrócenie „Lwów“ oznacza: Miejskie Biuro pracy we Lwowie, ul Arsenalska 6 Skrócenie „Kraj. Biuro“ oznacza: Krajowe Biuro pracy, Lwów, Wydział krajowy.* — L. 70, dnia 17. stycznia 1907. Krajowy wykaz tygodniowy Nr. 1 Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane).

Klasa I. Bochnia: 3 rządców ekonomicznych, 8 ekonomów, 1 leśny. — Brody: 1 mleczarz, 2 leśniczych egzaminowanych, 1 dozorca gospodarczy, 2 gajowych, 5 ekonomów, 1 gumienny, 1 stawniczy, 2 pisarzy ekonomicznych. Chrzanów: 1 ekonom praktyczny, bez szkoły rolniczej, żonaty. — Cieszanów: 1 rządca ekonomiczny z praktycznem wykształceniem, 1 leśniczy lub podleśniczy, 3 leśnych. — Drohobycz: 2 pisarzy ekonomicznych, 3 ekonomów, 6 pomocników gospodarczych, 1 leśniczy egzaminowany, 1 leśniczy lub zarządca folwarków, 1 leśny, 1 nadleśny, 1 pomocnik gospodarczy oraz dobry sadownik. — Gorlice: 2 robotników rolnych. — Kałusz: 450 robotników sezonowych, kosiarze 24 K. parobcy 22 K, chłopcy niżej 18 lat kobiety i dziewki 20 K, mies i ordynarya, 1 ekonom młodszy ze szkołą w Dublanach, z kaucyą 6 do 8000 K, 1 ekonom starszy z 26 letnią praktyką, 2 gumiennych, 1 strzelec, 1 wartownik dworski, 1 dozorca dworski, 1 polowy, 1 gajowy. — Kołomyja: 1 pisarz ekonomiczny, 1 dozorca gospodarczy z 10-letnią praktyką, 1 leśniczy z 10-letnią praktyką, 1 pobereżnik-gajowy, piśmienny, świadectwa b. dobre, 1 praktykant lasowy, ukończony, 72 K mies. i utrzymanie, 1 pomocnik lasowy. — Limanowa: 1 służący do koni, 130 K i wikt gospodarczy, 1 pomocnik gospodarczy lub karbowy z kursem mleczarstwa, 140 K, 12 krc. ordynaryi, zagon pod ziemniaki i kapustę, ogród, utrzymanie krowy i prosięcia, opał i mieszkanie. — Lwów: 1 podleśniczy, 2 pisarzy ekonomicznych, 1 chmielarz z ukończoną kraj. szkołą chmielarską. Łańcut: 1 ekonom lub pisarz ekonomiczny, żonaty, lat 35, 8 lat był urzędnikiem przy tartaku, wymagania skromne, 1 ekonom-kawaler z niższą szkołą rolniczą, od 1/III. 500 K, 20 krc. ordynaryi, utrzymanie 3 krów, mieszkanie i opał, 1 leśniczy-kawaler, 1 karbownik-gospodarz, 120-160 K, 14 krc. ordyn, utrzymanie krowy lub 3 l. mleka, zagony pod ziemniaki, mieszk., opał, 1 dozorca do lasu lub furman do koni, wysłużony wojskowy, lat 27. — Myślenice: 100 robotników rolnych, 1 samodzielny zarządca, ekonom, 800 K. 24 ctn zboża, 8 ctn. pośladu, 2 mrg. ogrodu, 8 l. mleka dziennie, mieszkanie opał i konia pod wierzch, 1 ekonom, 500 K, 20 krc. zboża, 2 morgi ogrodu, mieszkanie opał i utrzymanie 3 krów, 1 pośledniczy, fachowiec, 1 gajowy. — Nowy-Sącz: 1 leśnik praktyczny, także jako pomocnik gospodarczy. — Oświęcim: 1 leśny, Podhajce: 1 ekonom młody, żonaty z chlubnemi świadectwami, 1 fornal, wedle umowy. — Sanok: 1 rządca wzgl. pisarz ekonomiczny, 2 pisarzy ekonomicznych, 1 rządca, kontrolor, magazynier lub ekonom samoistny, lat 52, żonaty bezdzietny, od 1/III, 1 dozorca do lasu i polowania.

Klasa IV. Bochnia: 1 ogrodnik. — Brody: 3 ogrodników, dwóch od 1/III. — Chrzanów: 2 ogrodników, jeden żonaty. — Drohobycz: 1 ogrodnik do cieplarni, zna się na pasiecznictwie. — Gorlice: 1 ogrodnik. — Kołomyja: 1 ogrodnik, świadectwa b. dobre. Lwów: 4 ogrodników. — Oświęcim: 1 ogrodnik. — Podhajce: 1 ogrodnik-pasiecznik, żonaty, lat 46.

Klasa V. Cieszanów: 1 strycharz z ludźmi lub bez. — Drohobycz: 1 strycharz lub parobek. — Limanowa: 1 robotnik do cegielni, 28 K mies, tygodniowo 12 f. chleba, 2 f. smalcu, 1 l. mleka, groch, kapusta, czasami ryż, codziennie miskę ziemniaków.

Klasa VI. Cieszanów: 1 kowal egzaminow. podkuwacz koni, obeznany z maszynami rolniczemi, gorzel-

niami i tartacznemi, 340 K łącznie z pomoenikiem, 20 krc. zboża, 5 l. mleka, 20 krc. kartofli, ogród, mieszkanie i opał. — Drohobycz: 5 kowali. — Gorlice: 1 ślusarz-pomocnik. — Kołomyja: 1 kowal dworski na ordynaryę. — Lwów: 1 kowal. — Podhajce: 1 kowal, egzaminowany podkówacz koni, lat 48.

Klasa VII. Bochnia: 1 maszynista. — Brody: 2 maszynistów, 1 palacz do kotła parowego. — Chrzanów: 1 maszynista egzaminowany z b. dobremi świadectwami. Drohobycz: 4 ślusarzy-maszynistów. Gorlice: 1 maszynista obeznany z elektr. — Lwów: 2 maszynistów, 1 palacz. — Podhajce: 1 maszynista-monter, lat 33, 5 lat na jednem miejscu.

Klasa VIII. Brody: 2 czeladników stolarskich, 1 stelmach. — Chrzanów: 2 kołodziejów żonatych do dworu. — Cieszanów: 1 gaternik. — Drohobycz: 1 tokarz, 1 czeladnik stolarski. — Lwów: 1 cieśla, 1 stolarz. Oświęcim: 1 stolarz. — Podhajce: 1 stelmach-stolarz, lat 28, 1 stelmach z 2-ma pomocnikami.

Klasa X. Bochnia: 1 siodlarz. Brody: 2 garbarzy, 2 rymarzy — Chrzanów: 1 rymarz żonaty. — Nowy-Sącz: 1 tapicer-rymarz lub siodlarz Oświęcim: — 1 rymarz

Klasa XV. Bochnia: 1 gorzelnik. — Brody: 2 gorzelników, 1 młynarz. — Lwów: 1 mielnik. 1 czeladnik masarski

Klasa XXII. Myślenice: 2 robotników dziennych. Podhajce: 1 zarobnik dzienny, lat 27.

Klasa XXIII. Brody: 3 furmanów. — Chrzanów: 1 sztangret. — Drohobycz: 3 furmanów, 1 fiaker. — Kołomyja: 1 furman do koni cugowych. Lwów: 4 furmanów. — Łańcut: 1 furman, chłopak do koni, lat 19, 12–14 K mies. i utrzymanie. — Podhajce: 2 furmanów.

Bibliografia.

Piśmiennictwo ogrodnicze. Ogólno austryacka pomologia. Austryackie c. k. Towarzystwo pomologiczne, na którego czele stoi Henryk hr. Attems, postanowiło wydać ilustrowane dzieło obejmujące wzorowe dobory odmian owoców poszczególnych krajów, wchodzących w skład całej monarchii austryackiej, i zawierać będzie oprócz tekstu około 260 kolorowanych tablic, w formacie wielkiej ćwiartki.

Przy pomocy najnowszych technicznych środków dyspozycyjnych, zwłaszcza fotografii i chromolitografii, dzieło to odpowiadać będzie wszelkim, nawet najwybredniejszym wymaganiom, jak to już można ocenić z 4 tablic, nadesłanych na próbę. Wszystko co na nich przedstawiono, jak typ i barwa kory drzewa, gałęzie, gałązki, ich kończyny, osada liści i owoców, liście i kwiaty, są wzięte z natury i najwierniej oddane, tak, iż żadne dotąd istniejące dzieła pomologiczne, w tym względzie im nie dorównywują.

Do współpracownictwa zaproszonemi zostały wszystkie najwybitniejsze na tem polu siły, mieszkające w granicach państwa austryackiego; po ukończeniu dzieła można będzie śmiało twierdzić, że dokonanem zostało *viribus unitis*.

Cena całego dzieła (260 tablic), które ma być ukończonem w przeciągu 5 lat, wynosi 125—180 koron, co zależnem będzie od mniejszej, lub większej liczby prenumeratorów.

Wzmiankowanemu Towarzystwu nie chodzi bynajmniej o zrobienie na wydawnictwie jakiegoś interesu, ale o jak najszersze rozpowszechnienie, potrzebnego rzeczywiście dzieła. Jeżeli liczba prenumeratorów jak o tem głosi odezwa — dojdzie do 10.000, natenczas tablica zamiast 70 hal., kosztować będzie tylko 25 halerzy.

Niekoniecznie potrzeba prenumerować całe dzieło, można także i pojedyncze dla danych krajów ustanowione wzorowe dobory, i to po cenie: 30, 40, 50, 60 i 75 koron, co znowu zależnem jest od ilości odmian, które dane dobór wzorowy obejmuje.

Przystępujący do prenumeraty, obowiązany jest złożyć na wstępie 30, a względnie 12 koron, a dalsze wpłaty składać corocznie w odpowiedniej ilości prenumerando. Gdyby sobie ktoś z prenumerujących życzył, oprócz tekstu niemieckiego, mieć takowy i w rodowitym języku, natenczas dopłaca do każdej tablicy po 10 halerzy.

Arkusze prenumeracyjne — o ile starczą — można nabywać w biurze Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie, ul. Gołębia 18, lub też w Zarządzie c. k. austryackiego Towarzystwa Pomologicznego w Lechwald, Graz.

Przegląd czasopism.

Tygodnik rolniczy Nr. 4. drukuje: Pilińskiego: Z Towarzystwa rolniczego jasielskiego; Bojanowskiego: Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowu kurcząt.

Ziemnianin Nr. 1., 2. i 3. drukuje: Dra Chosłowskiego: Choroby ziemniaków; Pawińskiego: Wpływ temperatury na rozwój organizmów z szczególniejszem uwzględnieniem inwentarza stajennego; Zielińskiego: Z hygieny produktów wiejskich; Ryxa: Z rynków międzynarodowych; Frezera: Najnowsze spostrzeżenia przy uprawie buraków cukrowych; — Ogrody i sady w dawnej Polsce; — Racyonalny wychów prosiąt; Zielińskiego: Z hygieny produktów wiejskich; Dra Miczyńskiego: Hodowla owsa i jęczmienia w Niemczech; Konieczność analizy nawozów pastewnych. **Nr. 4. drukuje:** Chroniczna choroba u ziemniaków od przeszło pół wieku; Dra Sempołowskiego: Jakie ziemiopłody wyzyskują najlepiej nawóz zielony; — Ogrody i sady w dawnej Polsce; Porajskiego: Pasze treściwe; Rajewskiego: Kwalifikacye urzędnaika gospodarczego; — Wyrób spirytusu i torfu.

Rolnik i Hodowca Nr. 1., 2. i 3. drukuje: Wojciechowskiego: Sady handlowe i polska pomologia; Śniegockiego: Troska o zdrowie zwierząt w zimie; Brony: Echa z bruku i zagona; — Kredyt melioracyjny; Szremowicza: Znaczenie i korzyści spółek mleczarskich; Tetznera: Z hodowli drobiu; Leśniowskiego: Ze Stacyi doświadczalnej w Sobieszynie; Dra Karpińskiego: Doświadczalnie nawozowe z wapnem azotowem.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych i innych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 31. stycznia — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 7·65 — 7·80, pszenica na term. 7·40 — 7·60, żyto gotowe 5·80—6·—, żyto na term. 5·70—5·80, owies obroczny gotowy 7·20—7·40, owies obroczny na term. 7·00—7·20, jęczmień pastewny 6·20—6·60, jęczmień browarniany 6·60—7·40, rzepak 00·00—00·00, lnianka 0·00—0·00, groch pastewny 6·75—7·25, groch do gotowania 8·50—9·50, wyka 6·00—6·25, bobik 5·90—6·10, hreczka 00·00—00·00, kukurudza nowa 0·00 — 0·00, — kukurudza stara 0·00 — 0·00, chmiel nowy za 56 kilo 00·00 do 00·00, chmiel stary 0·00 do 0·00, koniczyna czerwona 50·00—65·00. koniczyna biała 25·00 do 40·00, koniczyna szwedzka 60·00—75·00, tymotka 24·00—30·00.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 37·50 do 38·00 Spirytus paritas Tarnopol na terminy — — do — —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21·50 do 22.00.

Usposobienie co do pszenicy i żyta niezmiennie słabe. W owsie podaż bardzo słaba, ceny jednak niezmienione. Koniczyna czerwona a także i tymotka tendują zwyżkowo — koniczyna biała zaniedbana,

Sprawozdanie targowe

Biura Tow. gospod. w Tarnopolu z dnia 25. stycznia 1906.

Ceny podane w koronach, za 50 kg. loco Tarnopol.

Pszenica 7·70—7·90, Żyto 5·80—6·00, Jęczmień 5·80—6·00, Groch Victoria 10—11, Groch zwykły 7·50—8·50, Owies 6·80—7·00, Hreczka 5·80 6·—, Wyka 5·75—6·00, Koniczyna czerwona 62—65, Koniczyna biała 00·00 do 00·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 18·50—19·00 na zimowe miesiące 00·00—00·00, nadkontyngentowany 10·00—10·50.

Usposobienie słabe.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 26. stycznia 1907. Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 43, buhaji 24, krów 137, razem bydła rogatego rosłego sztuk 204, jałownika 134, cieląt 169, owiec i kóz 0, nierogacizny 46, razem 553. Woły opasowe płacono od 76 - 8) kor, woły z paszy chude od 72—00 buhaje od 76—82, kor. krowy po 00—00, kor., jałownik od 60—72 kor., cielęta od 70—94 kor., nierogaciznę po 90—92 kor., barany para po 00·00 kor. wszystko za 1 cetnar metryczny żywej wagi.

Lwów dnia 30. stycznia 1907. Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów sztuk 47, buhaji 16, krów 28, razem bydła rosłego 91 sztuk, jałownika sztuk 76, cieląt 103 owiec i kóz 00, nierogacizny 16 razem 286 sztuk. Woły opasowe płacono po 80—86 kor., woły chude podtuczone od 76—78 kor., buhaje od 82—86 kor., krowy po —72 kor, jałownik od 62—74 kor., cielęta od 74--96 kor., nierogaciznę po 80—86 kor. Wszystko za 1 cetnar metryczny żywej wagi.

Kraków, dnia 25. stycznia 1907. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 243 sztuk, jałownika 111 sztuk, cieląt 316 sztuk, owiec i kóz 0 sztuk, nierogacizny 337 sztuk, razem 1007 sztuk. Woły z paszy płacono po 00 — 00 kor. za parę, woły opasowe po 87—89 kor., krowy za sztukę po 80—84 kor., opasowe po 00—00 kor., buhaje po 86—90·00 kor., cielęta po 68 74 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 26—68 kor., owce po 00—0 kor. nierogaciznę tuczną po 88 100 kor. za 1 ctn. metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 116—130 kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 746 sztuk, na eksport bydła rogatego 101 sztuk, nierogacizny 160 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 00 sztuk. Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Kraków, dnia 29. stycznia 1907. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 118 sztuk, jałownika 31 sztuk, cieląt 338 sztuk, owiec i kóz 4 sztuk, nierogacizny 450 sztuk. Razem 941 sztuk. Woły z paszy płacono po 00 — 00 kor., opasowe 82—84, krowy po 80—81, buhaje po 76—84 za sztukę, cielęta po 00 do 00 za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 24—56 nierogaciznę tuczną po 00—00 k. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. Nierogaciznę tuczną po 116—124 kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogaciny 776 sztuk, na eksport bydła rogatego 36 sztuk, nierogacizny 129 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 00 sztuk Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

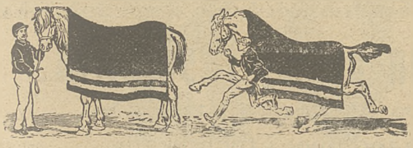
Wiedeń, dnia 28. stycznia. Na poniedziałkowy targ spędzono: bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3688 sztuk. W tem było z Galicyi 321 sztuk, z Bukowiny 95 sztuk. — Targ był ożywiony Ceny spadły. Niesprzedanych pozostało 29 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 86 do 97 koron, secunda po 82 do 85 koron, tertia po 76 do 80 kor., wyjątkowo po 98 do 102 kor. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 68 do 78 koron, krowy podtuczone po 60 do 74, bydło chude po 46 do 67 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 9073 sztuk świń, między temi 4848 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 124 do 127 hal., za galicyjskie młode świnie 84 do 110, wyjątkowo — halerzy za kilogram żywej wagi.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor *Dr. Jan Paygert.*

Czcionkami Drukarni Ludowej we Lwowie, pl. Bernardyński l. 7.



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie 34 3–5

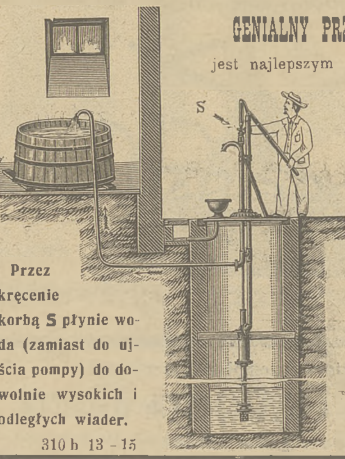
tylko 2 złr. 20 ct. za sztukę a 4 zł. 20 ct. za parę (6 par odsyła się franko)

Te gróbe nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno szare albo burnatne, wielkości 150×200 cm., więc okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadesłać do

Steinera domu komisowego połącz. fabryk derek w Wiedniu Taborstrsse 27.

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne powtórne zamówienia p. właścicieli ziemskich: Gebauer, Noistering w Mallinz, Wny prob. Bardiju w Lang, Rotter w Suchodoli Lilyvy w Hammerwerk i t d.

GENIALNY PRZYRZĄD POMPOWY



jest najlepszym tego czasu. Czerpie wodę z głębokich studni i albo ją wyprowadza na górę, albo zapomocą odpowiednich rur doprowadza ją do dowolnego miejsca.

Pierwszy morawski zakład urządzeń i pomp wodnych

Antoni Kunz

c. k. nadw. dostawca

w

Mährisch-Weisskirchen

Prospekty gratis i franco.

Przez kręcenie korbą S płynie woda (zamiast do ujścia pompy) do dowolnie wysokich i odległych wiader.

310 b 13–15

Bardzo pożyteczne dla gospodarzy i hodowców!



Bez Manhattana pokarmowego proszku dla bydła 100 kg. Żywione mieszaniną Manhattana z proszkiem pokarmowym dla bydła ważą już 387 kg.

Jeżeli się chce mieć przyjemność w chowie młodych **świń, źrebiąt, cieląt** itd., jeśli się one mają **silnie rozwijać, być wolne od wszelkich chorób**, w takim razie nie należy zaniedbać używania **Manhattana pokarmowego proszku dla zwierząt ssących i drobiu.**

Wiele krajowych i zagranicznych świadectw z uznaniem.

Manhattana proszek tuczny, mleczny i hodowlany wzbudza olbrzymi apetyt, pomaga w trawieniu, przyspiesza wychów i utuczenie świń, bydła itd., zwiększa ilość i ulepsza mleko, działa bardzo dobrze przeciw zarazie wzdęcia i słabości kości. — Aby i drobnym gospodarzom i hodowcom umożliwić użytek z niego, wysyła się także **paczki 5-kilowe po 5 K za sztukę**, skutkiem czego można mieć zawsze pod ręką świeży proszek. Przed zupełnem zużyciem należy znowu zamówić. Opis sposobu użycia dołącza się darmo do każdej puszki.

5 kg. za zaliczką 5 K 50 kg. przez kolej Budapeszt 26 K
100 „ „ „ „ 50 „

Wysyła za pobraniem pocztowem Przedsiębiorstwo MANHATTAN Budapeszt VIII. ul. Bezeredi Nr. 3. 309 26–52

Nie powinien u żadnego gospodarza i hodowcy brakować

PURGOL

APTEKARZA ZYGM. THÜRHAUSA.

154 24–26

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY dla koni, bydła i innych zwierząt domowych, **przeciw najsilniejszym zaparciom i kolce.** Uznany jako najpewniejszy środek, wywołujący rychłe działanie po zadaniu jednej dawki. **Cena 10 dawek 1 kor. 80 gr.** — Jedyna wyrobnia w Aptece w Bursztynie



TANIE CZESKIE PIERZE!

5 kilogramów 9·60 kor., lepsze kor. 12, białe bardzo miękkie kor. 18—24, śnieżno białe, miękkie puchy kor. 30—36. Wysyłka bezpłatna za zaliczką. Zamiana lub zwrot za zwrotem kosztów przesyłki dozwolone

3 5–6

BENEDYKT SACHSEL

LOBES Nr. 337, poczta PILZNO (CZECHY).

Beczki na gnojówkę, względnie na wodę



z podwójnie cynkowanej blachy stalowej, o 4—25 hektolitrów pojemności, wraz z odpowiedniemi wozami. Godne polecenia dla domen, właścicieli dóbr, gmin, straży ogniowych, miast, szpitali itp.

Bardzo praktyczne pompy do zanurzania w wodę, zapomocą których wygodnie i szybko można beczki napełniać.

Rozpryskiwacze do gnojówki z kutego żelaza z gumowym uszczelnieniem.

131 24–26 Poleca

JOZEF KLEMENT

specyalna fabryka beczek na gnojówkę, względnie na wodę

HROBCE-RAUDNICE.

36 2–48

Świnie Yorkshire

dobrze zbudowane i płodne, po importowanych rodzicach, do paszenia się przywykłe, tak knurki jak i loszki w każdym wieku sprzedaje **Zarząd dóbr Jana Laisego w Woli wysockiej stacya kol. i p. Żółkiew.**

Buhajki półkrwi Oldenburgi

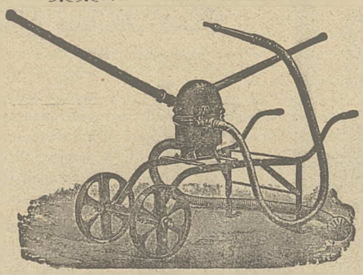
ma na sprzedaż 11 4–5

Obora Zarządu dóbr Balice p. Medyka.

Prof. T. CZAYKOWSKIEGO

„HODOWLA RYB i RAKÓW"

z 200 prześlicznemi rycinami do nabycia *w Administracyi „Głosu rolniczego" w Tarnowie.* — Cena wraz z poleconą przesyłką 4 K.. w handlu księgarskim o 20% drożej. — *Numer kazowy „Głosu rolniczego" darmo i opłatnie.* 21 3–3



Garwensa pompy i sikawki

dostarcza do końca lutego br.

Dom handlowy i techniczny

JAN SCHUMANN

Lwów, ul. Akademicka 3|7.

Z powołaniem się na niniejszy anons 15% niżej cen fabrycznych.

25 2-24

Ostatnie egzemplarze kompletne!

Wielka Encyklopedya Rolnicza

wydana przez „Muzeum Przem. i Rolnictwa“

Pomnikowe to dzieło, złożone z 11 tomów wielkiej 8-ki, **(nie mające nic wspólnego z wydaną przed laty 40-tu Encyklopedyą Rolnictwa)** nie jest, jak zwykłe tego rodzaju wydawnictwa, szeregiem krótkich wskazówek. Jest ono **zbiorem wyczerpujących traktatów, obejmujących całokształt wiedzy rolniczej,** opracowanych przez najpierwsze nasze powagi **specyalnie dla rolnika polskiego, z uwzględnieniem, przedewszystkiem strony praktycznej.** Tekst objaśniają liczne drzeworyty. „Wielka Encyklopedya Rolnicza“ stanowi zupełną Bibliotekę Rolniczą, w której każdy gospodarz znajdzie obok wywodów naukowych, potrzebne mu, w danym razie, wskazówki praktyczne.

Pozostaje już nader mała ilość egzemplarzy.

Cena 75 rb.

Skład główny i ekspedycya: w księgarni Gebethnera i Wolffa Warszawa, Krak. Przedm. 15.

416 11—12

Prawnie ochroniony. **Każde naśladownictwo karane!**



Rzeczywiście prawdziwym jest tylko

Balsam Thierry'ego

zaopatrzony zieloną marką z zakonnicą. Cena 12 małych albo 6 podwójnych flaszeczek lub 1 duża specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem **5 kor. Thierry'ego maść centyfoliowa** najlepszy środek domowy przeciw wszelkim nawet zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom. **Cena dwóch słoików kor. 3·60,** wysyła się franko tylko za zapłatą z góry lub za zaliczką.

Oba te środki domowe są uznane za najlepsze a powszechnie sławione.

Aptekarz A. Thierry w Pregradzie

przy Rohitsch-Sauerbrunn.

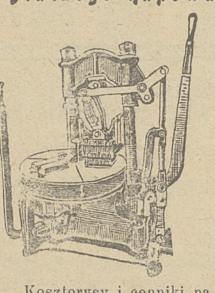
Składy w bardzo wielu aptekach. — Broszura z tysiącami pism dziękczynnych gratis i franko.

17 4—52

Praktykant młody człowiek, ukończony gimnazyalista z maturą oraz odsłużoną służbą wojskową jako jednoroczny ochotnik, poszukuje jako praktykant miejsca przy gospodarstwie za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod Z. J. Krzeczowice ad Przeworsk, Poste restante.

35 3—3

Dlaczego kupować za granicą?



Czy ma Pan piasek?

Fabryka maszyn

ENDLERA

w Pfaffstätten

obok Wiednia

dostarcza wszystkie gatunki maszyn i modele do wyrobów cementowych.

Kosztorysy i cenniki na życzenie bezpłatnie.

24 (2-26)

Na siew wiosenny!

poleca

Zarząd dóbr Kamionka-Lipnik

poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu

Owsy: Dollar amerykański, Schlanstedt Strube'go. Sellekcyjny krajowy. **Pszenicę:** Czerwoną wąsatkę, **jarą** własnej sellekcyi. **Groch:** Duży wczesny Victoria. **Wykę.**

Wszystkie zboża najstaranniej do siewu przygotowane na trieurach centryfudze czyszczone. Buhajki pełnej i pół krwi Simmenthal. Prosięta w różnym wieku czystej krwi Yorkshire. — każdej chwili na zbyciu.

44 2—6

Fabryka dachówek JANA CHOROŚNICKIEGO

w Chorośnicy, stacya kolei i poczta w miejscu

poleca

92 48—48

DACHÓWKI różnokolorowe — PŁYTKI na posadzki — CEMBRYNY na studnie (specyalne) — oraz WSZELKIE WYROBY BETONOWE po cenach najniższych.

KRYCIE DACHÓW — UKŁADANIE POSADZKI — wykonuje się własnymi robotnikami.

Bliższych objaśnień udziela zarząd fabryki.

Posada rządcy

pod korzystnemi warunkami do objęcia od kwietnia b. r. Wymagane: dłuższa praktyka, dobre rekomendacye, rel. rz. kat. i wiek nie ponad lat 45. Teoretyczne wykształcenie pożądane. Zgłoszenia z odpisami świadectw i dowodem na powyższe szczegóły, adresować pod M. B. do Redakcyi Rolnika“ Lwów.

19 3—4

Agronom ze studyami uniwersyteckimi i dłuższą praktyką, posiadający chlubne rekomendacye poszukuje posady kontrololora kasyera lub t. p. (na ordynaryę) od kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia adresować proszę pod A. B. do Redakcyi Rolnika. Lwów,

33 3—3

Zarząd dóbr Pieniaki

stacya Brody ma na sprzedaż koniczynę białą wolną od kanianki.

22 3—4

Obszar dworski Zwertow p. Kulików poszukuje żonatego dozorcę z niższą szkołą w Dublanach. Odpisy świadectw nieprzyjętych nie będą zwrócone, podać wymaganą pensyę etc.

40 2—2

Poszukuję Rządcy-ekonoma

w sile wieku, z dobrą rekomendacyą. Odpisy świadectw nadesłanych a nieuwzględnionych, pozostaną bez odpowiedzi. Zarząd dóbr w Jasionowie koło Zabłociec.

39 2—3

Na subwencyonowanej przez Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa stacyi ogierów w **Krzczowicach** (poczta i kolej w miejscu) stanowić będą od 1. marca 2 wiśniowogniade oryentalne ogiery: I. Sanguszkowski **„Derwisz“** pełnej krwi, 158 ctm. i II. Radowiecki **„Dahoman“** półkrwi, 170, ctm. pod kolanem 22 ctm. Taksa od I 6 K, od II 4 K.

31 3—3